

ANALECTA
ARCHAEOLOGICA
RESSOVIENSIA



Institute of Archaeology Rzeszów University

RZESZÓW 2012

VOLUME 7



ARCHAEOLOGY IN A TOWN
A TOWN IN ARCHAEOLOGY

A N A L E C T A
ARCHAEOLOGICA
RESSOVIENSIA

ARCHAEOLOGY IN A TOWN,
A TOWN IN ARCHAEOLOGY

Archeologia w mieście,
miasto w archeologii

INSTITUTE OF ARCHAEOLOGY RZESZÓW UNIVERSITY

A N A L E C T A
ARCHAEOLOGICA
RESSOVIENSIA

VOLUME 7

ARCHAEOLOGY IN A TOWN,
A TOWN IN ARCHAEOLOGY

Archeologia w mieście,
miasto w archeologii

Rzeszów 2012

Editor

Sławomir Kadrow
slawekkadrow@gmail.com

Editorial Secretary

Magdalena Rzucek
magda@archeologia.rzeszow.pl

Volume editor

Andrzej Rozwałka

Editorial Council

Sylwester Czopek, Eduard Droberjar, Michał Parczewski,
Aleksandr Sytnyk, Alexandra Krenn-Leeb

Volume reviewers

Dr. Mikola Kryvaltsevich – Institute of History,
National Academy of Sciences, Minsk, Belarus
Prof. Jerzy Piekalski – Institute of Archaeology, Wrocław University, Wrocław, Poland
Prof. Włodzimierz Rączkowski – Institute of Prehistory,
Adam Mickiewicz University, Poznań, Poland
Prof. Petr Sommer – Institute of Archaeology,
Academy of Sciences of CR, Prague, Czech Republic

English proofreading

Dave Cowley

Photo on the cover

Reconstruction of the layout of the dense housing in phase 5
(junction of Dominikańska and Jezuicka Streets in Lublin)
D. Bednarski and J. Tkaczyk

Cover Design

Piotr Wislocki (Mitel)

ISSN 2084-4409

Typesetting and Printing

Mitel

The publications was financed by the
Fundacja Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego

Abstracts of articles from *Analecta Archaeologica Ressoviensia* are published
in the Central European Journal of Social Sciences and Humanities

Editor's Address

Institute of Archaeology Rzeszów University
Hoffmanowej 8 Street, 35-016 Rzeszów, Poland
e-mail: iarch@univ.rzeszow.pl
Home page: www.archeologia.rzeszow.pl

Contents / Spis treści

Editorial / Od Redakcji	9/10
--------------------------------------	------

Articles / Artykuły

Andrzej Rozwałka

Archaeology in a town, a town in archaeology. Selected issues of archaeological research of historical towns	13
--	----

Archeologia w mieście, miasto w archeologii. Wybrane zagadnienia badań archeologicznych w miastach historycznych	20
--	----

Anna Zalewska

The city as a "promise of ever new discoveries" in the context of <i>re-socialized</i> archaeology and through the prism of <i>second degree</i> archaeology	25
--	----

Miasto jako „obietnica zawsze nowych odkryć” w kontekście archeologii postrzeganej jako dyscyplina skazana na re-socjalizację i z perspektywy archeologii drugiego stopnia	49
--	----

Jan Frolík

Archaeological examination of medieval towns in Bohemia (An overview by an archaeologist)	67
---	----

Badania archeologiczne średniowiecznych miast w Czechach (spojzienie archeologa)	95
--	----

Milan Sýkora

The transformation of the town Chomutov, its command post, fortifications and castle in the Middle Ages and the early Modern period	111
---	-----

Przemiany miasta Chomutova, komendy, fortyfikacji oraz zamku w średniowieczu i na początku czasów nowożytnych	164
---	-----

Emil Zaitz

The settlement of Kraków before the settlement charter	187
--	-----

Przedlokacyjne osadnictwo na terenie Krakowa	244
--	-----

Zbigniew Pianowski

Some remarks on early medieval churches in Kraków	271
---	-----

Uwagi na temat wczesnośredniowiecznych kościołów aglomeracji krakowskiej	290
--	-----

Jolanta Rodzoś

- The geographical foundations of cultural identity in contemporary Lublin 305
- Geograficzne podstawy tożsamości kulturowej współczesnego Lublina 322

Jacek Tkaczyk

- Building plots under the Old Theatre in Lublin: an example of late medieval and modern building development 333
- Analiza rozwoju zabudowy miejskiej w późnym średniowieczu i nowożytności na przykładzie parcel pod Teatrem Starym w Lublinie 355

Tomasz Dzieńkowski

- Das mittelalterliche Chełm im Lichte archäologischer Quellen 371
- Średniowieczny ośrodek chełmski w świetle źródeł archeologicznych 434

Paweł Lis, Katarzyna Pisarek

- The urban development of Kazimierz Dolny in the Middle Ages from documentary and archaeological sources 459
- Rozwój przestrzeni miejskiej Kazimierza Dolnego w średniowieczu w świetle źródeł pisanych i źródeł archeologicznych 483

Marek Florek

- Rudnik on the San: spatial arrangement and changes in town topography from the mid-sixteenth to late nineteenth century 497
- Rudnik nad Sanem. Układ przestrzenny i przemiany topografii miasta od połowy XVI do końca XIX wieku 519

Rafał Niedźwiadek

- The historical development of Końskowola 531
- Kształtowanie przestrzeni miejskiej w Końskowoli 565

Tomasz Mazecki, Marta Woźniak

- Franziskanerinnen im Stadtraum von Zamość im 17. Jh., im Lichte der archäologisch- historisch- kartographischen Forschungen 585
- Franciszki w przestrzeni miejskiej XVII-wiecznego Zamościa w świetle badań archeologiczno-historyczno-kartograficznych 601

Reviews / Recenzje**Tadeusz Malinowski**

- (rec.): Alina Jaszewska (red.): Wicina. Katalog zabytków metalowych 611

Chronicle / Kronika

**The 80th birthday celebration of Jadwiga Teodorowicz-Czerpińska
80 rocznica urodzin Jadwigi Teodorowicz-Czerepińskiej**

Grażyna Michalska, Jacek Studziński

Mrs Jadzia – that sounds proud!	623
Pani Jadzia – to brzmi dumnie!	630

Jan Gurba

An interview of Jadwiga Teodorowicz- Czerpińska by Dr Jan Gurba	633
Wywiad doc. Jana Gurby z Jubilatką – Jadwigą Teodorowicz-Czerepińską	637

Editorial

The seventh volume of this periodical develops two trends seen in a number of earlier volumes of *Analecta Archaeologica Ressorviena*. One trend is to focus on themes and this volume, entitled *Archaeology in a town, a town in archaeology*, addresses the archaeology of medieval and early modern towns. This theme originated at the conference “Towns of Lublin Land in the Middle Ages and Early Modern period. Problems and Research Perspectives“, which was held at MCSU in Lublin, 6–7 December 2007. Our volume presents this topic in a broader geographical context.

The second trend is the attempt to reflect the problems of urban archaeology as a subject of interdisciplinary studies. The predominant archaeological perspective is complemented by articles reflecting on the theory of archaeology of “the second degree”, cultural anthropology, geography, history and urban planning.

This volume also contains contributions celebrating the 80th birthday of eminent art historian Jadwiga Teodorowicz-Czerepińska, a researcher of urban planning and the urbanisation of Podkarpacie and Lublin areas.

Sławomir Kadrow
Andrzej Rozwałka

Od Redakcji

Siódmy tom naszego pisma kontynuuje dwie tendencje, których początki widoczne są w kilku poprzednio wydanych tomach *Analecta Archaeologica Ressoviensia*. Jedną z nich jest skupianie się na wybranych zagadnieniach tematycznych. Niniejszy tom zatytułowany *Archaeology in a town, a town in archaeology* koncentruje się na archeologii miast średniowiecznych i wczesnonowożytnych. Idea ta narodziła się na konferencji „Miasta Lubelszczyzny w średniowieczu i okresie wczesnonowożytnym. Problemy i perspektywy badawcze”, która odbyła się na UMCS w Lublinie w dniach 6–7 grudnia 2007 r. W naszym tomie nadano jej szerszy terytorialnie wymiar.

Druga ze wspomnianych tendencji przejawia się w próbie odzwierciedlenia problemów archeologii miasta jako przedmiotu studiów interdyscyplinarnych. Dominująca perspektywa archeologiczna uzupełniona jest w publikowanych artykułach o refleksje z zakresu teorii archeologii „drugiego stopnia”, antropologii kulturowej, geografii, historii i urbanistyki.

Tom zawiera również część kronikarską poświęconą jubileuszowi 80-lecia urodzin wybitnej historyk sztuki Jadwigi Teodorowicz-Czerepińskiej, badaczki urbanistyki i urbanizacji terenów Podkarpacia i Lubelszczyzny.

Sławomir Kadrow
Andrzej Rozwałka

ARTICLES / ARTYKUŁY

Anna Zalewska*

The city as a “promise of ever new discoveries” in the context of *re-socialized* archaeology and through the prism of *second degree* archaeology

ABSTRACT

A. Zalewska 2012, The city as a “promise of ever new discoveries” in the context of *re-socialized* archaeology and through the prism of *second degree* archaeology. *Analecta Archaeologica Ressoviensia* 7, 25–66

This article sketches the complex phenomenon of the city and the diverse understanding of archaeological practice within the city, both in cognitive and social terms. Three ways of approaching the city are examined – as material and semiotic cognitive phenomenon (perceived as historical and archaeological source of knowledge about the past), as the composition of past and present social interactions (that could allow archaeology to construct an inter-subjective understanding of the importance of material meaning), and as a subject conducive to establishing ethical foundations for contemporaneous social practice that produces discourses about past social processes and present social values. Ways to connect these three domains are explored – through a reconsideration of archaeological entities and archaeological practice *via* theoretical propositions of: *re-socialized archaeology*, *second degree archaeology* and *ethics of social consequences*. The author argues that urban archaeology has great potential to become the context for rethinking the nature of archaeological enquiry and the kind of history, narratives and representations based on it.

Keywords: urban archaeology, theory of archaeology, definition of the term city, *simultaneity of the non-simultaneous*, *re-socialized archaeology*, *second degree archaeology*, ethics of social consequences, the Saint Denis case.

Received: 3.09.2012; Revised: 27.10.2012; Accepted: 2.12.2012

What gives you joy in the city is none of its seven or seventy seven wonders but the answer it offers to your question. Or, for that matter, the question it asks, thus forcing you to provide an answer...

(Calvino 1975, 34)

The unquestionable historicism of the city expressed through its memory and tradition, as well as *its ability to narrate in past tenses*, complements *the experience of its presence here and now*. Cityscape is a perfect, multi-layered and multi-functional “mirror of humanity” (Rewers 2005, 305).

If we add to this observation that a city is also a mirror of past contemporaneities, then the diagnosis offered by Richard Shusterman

* Instytut Archeologii Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, pl. Marii Curie-Skłodowskiej 4, 20–031 Lublin, azalew@op.pl.

sounds even more intriguing: *cityscape is a promise of ever new discoveries. It simulates our cognitive activity by opening the perspectives of new streets leading in unknown directions, incorporating the new into the familiar, and shifting spatial accents. As it constantly consumes new territories, it serves to maintain the belief that expansion, be it spatial or cognitive, knows practically no bounds* (Shusterman 1996, 171).

Inspired by Shusterman's words, in this article I wish to analyse the relationship observed between the somewhat enigmatic yet still substantial phenomenon of *the city*, as well as theoretical dilemmas originating from the social practice of archaeology.

Archaeology is inseparably tied to *the city*, it is rooted in and collides with the urban space, thus impacting, to a varying extent, the specificity of the city itself. It is interesting to observe if and how archaeology reacts to its own agency by introducing epistemological, theoretical or ethical changes. The answer is a complex one and should be considered in the light of at least three aspects: (1) the epistemological aspect – determining the complexity of the process involved in the cognition of phenomena related to urban processes; (2) the ontological aspect – pertaining to the existence of a city as a complex, multi-layered, and multi-temporal being reminiscent of a three-dimensional palimpsest (due to the recurring transformations, superimposition of new layers, and sedimentation of the successive at the expense of the preceding; understood here after Bailey 2007; Olivier 2008, 193–198), which can be described as a contemporary manifestation of coagulated historical layers; and (3) the social aspect. The latter refers, among other elements, to dilemmas resulting from the reception of the “simultaneity of the non-simultaneous” (*die Gleichzeitigkeit des Ungleichzeitigen* – the term is here used and understood after Reinhert Koselleck and Aleida Assmann), with which we are confronted by contemporary urban spaces. Thus, the need for archaeological reflection on the handling (emotional, aesthetic, pragmatic, etc.) of cumulative layers of urban tissue where “time-layers” (a term coined by Reinhart Koselleck 2000) are manifested. If the concept of complementariness of these aspects is taken seriously, it can facilitate the drive towards “being in truth” (as termed by anthropologist Jean Gebser, 1905–1973). This in turn can be treated as the foundation on which we can erect the integral structure of our self-awareness and knowledge of the surrounding world, whose key element ought to be the tendency to “recognise” the past

in oneself without ignoring the real presence of the material remains in favour of the ephemeral force of the future.

The reconsideration of archaeological entities and archaeological practice can be approached *via* theoretical propositions of: 1. *re-socialized archaeology* – driven by the need to consider cultural heritage as today's point of reference for archaeological practice but also by the need to overcome the acritical and technocratic identifications with heritage which dissolve all archaeological work into a professional and market-oriented perspective; 2. *second degree archaeology* – interested in the matter embroiled in culture embroiled in matter, as well as in all manifestations of secondary exploitation of archaeological knowledge and material traces of the past, which constitute the domain of archaeology; and 3. *ethics of social consequences* – which assumes the necessity to determine the responsibility of the moral subject for the direct consequences of his actions and general conduct.

The observations presented herein are neither comprehensive nor precise. They refer to the consequences of complex, open and fluid processes, be they cognitive, physical or social, and they are only aimed at demonstrating the complexity of the phenomenon (and concept) of *the city* against social and cognitive transformations in which archaeology is also embroiled. They may also provide an incentive to increase cognitive activity in theoretical archaeology, which will facilitate the search for answers in the context of the city.

A theoretical proposal of *re-socialisation* of archaeology and the problem of the (in) definability of the city

The city may be perceived through the prism of a defined theoretical stance, i.e. re-socialising archaeology open to social aspects and overcoming the tendency towards individualistic reductionism and cognitive nihilism. The main advantage of this position is the ability to capture the theoretical "tangents" between the reality / the entity (the physical substance of the city), between the ways of understanding and conceptualising the question of urban character (including the metaphorisation of the city as an historical phenomenon), as well as between the contemporary experience of the cityscape as the simultaneity of the non-simultaneous (by those for whom archaeology is a positive example of searching for past truths

and those for whom archaeology is nothing more than an inconvenience standing in the way of achieving their current goals).

One danger to the smooth development of archaeology, alongside the observable lack of a constructive theoretical discourse (i.e. one that goes beyond an introspective group of “theoretical” archaeologists, which usually remains completely alienated from local research and interpretative communities), is the fact that in the contemporary context (social, political, cognitive, etc.) archaeological activity becomes, ever more commonly, *strictly* task-oriented (particularly in the case of rescue archaeology), egotistic, and even destructive. In this light the diagnosis of a Spanish archaeologist, Felipe Criado Boado (2001), seems quite noteworthy. He claims that the fault lies, at least to some extent, with theoretical archaeology, as it no longer offers any new paradigms that would allow us to read archaeological reality, much as in the case of the already ‘tamed’ critical archaeology whose edge has been successfully blunted by the institutionalisation of the “critics”. As a consequence, as observed by Criado Boado (2001, 127–130), the fact that archaeologists become preoccupied with their internal games and the techniques of academic reproduction of knowledge, coupled with their common overestimation of the importance of interpretation, leaves no room for the development of appropriate critical tools. Such tools would allow us to control negative tendencies. The author of this sceptical diagnosis – specialising in the field of the archaeology of monumentality, landscape, and space as well as in theoretical issues and practical questions related to the application of archaeological knowledge in the management of cultural heritage – claims that false theoretical premises have led to the excessive development of hermeneutics. And although, in my opinion, some of Criado Boado diagnosis can hardly be attributed a nomographic character, it seems worthwhile closely analysing the “post-interpretative” antidote that he proposes.

Re-socialisation of archaeology is understood as a contemporized social practice that allows us to build discourses on the social processes of the past as well as to contemporary social values. The multi-dimensional entanglement between archaeology and society (the public) justifies Criado Boado’s claims (a) to reconsider the functions of the discipline, both its objectives and objects of study; (b) to reconsider the cognitive foundations of archaeology (its epistemology, theory and method); (c) to seek a critical, and

even ethical foundation for archaeological practice (2001, 130). The implementation of this somewhat trans-disciplinary postulate obviously requires the discipline to self-define and focus the object of its study.

The scope of this article has been deliberately narrowed down to “urban archaeology”. Said object is expressed in the term of *city* as well as through the palimpsest of physically stratified phenomena and the attitudes of groups and individuals to this highly (!) complex phenomenon (*see* Soja 2000; Assmann 2009). The term *city* communicates a very specific set of semantic associations, i.e.: a densely populated and built-up area with its own administrative authorities, inhabited by people with typically non-agricultural professions; and the population of a city, i.e. the residents (authorities, administration, etc.) (Dubisz 2006, 627). On the other hand, when we think of *the city* today, our terms of reference may be dramatically different from those found in interpretations of preindustrial cities, for example. Is it, therefore, possible to separate these spaces if our contemporary intentions, including those which contribute to the creation of the notion of truth (e.g. about the past of a given city), have their own implications, their own context, their motives, and ‘horizons of meaning’ within which they can be understood? It seems that, more or less indirectly, all those meanings are superimposed onto one another and in this way are, more or less deliberately, perceived as simultaneous yet multi-temporal, significant yet ambiguous.

The meanings of the city as a place (*locus*), the city as its “residents” (*urbs*, *oppidum*, *item: urbis incolae*) (Urbańczyk 1965, 196–197), as well as the city as “general population” (Długosz Kurbaczowa, 2008, 420) can be perceived as intertwining, permanent and adequate when we consider a specific time horizon within which the urban character is to be depicted. Polish *miasto* [city], being a local, general Slavic word (comp. Czech *město*, Slovak *mesto*, Ukrainian *misto*, or Russian *miésto*) is a continuant of the proto-Slavic *město* (meaning area) and refers to “living space”, a territorial unit, densely and intensively built-up; a stronghold, *urbs*”. Furthermore, etymological relations can also be traced with the Lithuanian *maistas* ‘food’ and Latvian *mitu*, *mist* ‘to inhabit’, where the secondary meaning is ‘to feed’ – ‘to live’; as well as the Lithuanian *mitas*, ‘ring, rod, pole’ (from ‘a trunk’ *mei-*) (after: Brückner 1989, 330) and *moik-t-o-m* which refers to a sheep enclo-

sure, or *mis* which is Sanskrit for ‘to wake up’, (a)rise’, or possibly *misa* for ‘a pretense’ (after: Bańkowski 2000, 172).

In *Wielki słownik etymologiczno-historyczny języka polskiego* [Great Etymological and Historical Dictionary of the Polish Language] the recorded use of the word dates back to the 14th c. and its original meaning of ‘a living space’ still survives in a number of semantically inactive derivative forms (Długosz Kurbaczowa 2008, 421; Bańkowski 2000, 172). It is interesting to consider some of the inactive meanings of the word. For example, *Słownik Staropolski* [Old Polish Dictionary] lists: a) *w miasto* ‘in place of, instead of, *pro, loco, in vicem, vice*’; b) *z miasta* ‘presently, at once, on the spot, *statim, mox*’; *do tego miasta*, up to here (about a place), *odeo (de loco)*; and d) *do dzisiejszych miast* ‘up to now (about time), *adeo (de tempore)*’ (Urbańczyk 1965, 197).

However, creating a comprehensive definition of the city that would at the very least encompass the social, spatial, physical, and semantic characteristics of this complex phenomenon constitutes a far more problematic issue than the above-mentioned impoverishment of our language through the abandonment of inactive meanings of the term ‘*miasto*’, or difficulties in establishing a certain etymology.

As observed by Henryk Samsonowicz, the answer to the question of what the city really is will not be easy, as the concept will be defined differently by an archaeologist, a sociologist, or an architect. The different points of view represented by, for example, a social economist and a historian are also bound to impact on the concept. Finally, a city will be perceived rather differently by a person from Asia, a person living in the tundra, or in a rainforest (Samsonowicz 2001, 5). Problems with defining the ‘city’ as such or even with the ‘medieval city’ were conceptualized and diagnosed as highly problematic (Pendery 1996; Piekalski 1998, 2010).

Initially, a researcher may of course treat the term *city* as something that does not require a definition in the language of theory. Therefore, allowing for all definitional difficulties, Samsonowicz ventures a thesis that “our forefathers (the Slavic but also Germanic and Finno-Ugric peoples) used the name itself to describe the particular character of an urban settlement. ‘City’ [Pol. *miasto*] was a place [Pol. *miejsce*], a very special place, different from others, at least those in the nearest vicinity, that were in no way distinguished from their environment” (*ibidem*). Since the use of the word ‘*miasto*’ itself can be traced back to the

14th c., it seems plausible that "indeed, the city has always constituted a very specific form of spatial development, which served a number of functions (economic, administrative, cultural) within the society and state of the day" (Samsonowicz 2001, 5–6; Moździoch 1994).

It is therefore apparent that even the simplest attempt at a *meaning-oriented* or nominal definition (a term from the field of general logics, hereinafter in the text after: Malinowski 2007, 136–150), explaining a "word with a word", may in itself constitute a fairly controversial point. For instance, should we follow the axioms of Samsonowicz (2001, 6) and the defined phenomenon seems to be (overly) unambiguous, we may eventually be painfully confronted with Braudel's metaphor: "a city is a phenomenon that accelerates the course of history". According to him, the *city-world* cannot reach and maintain a high standard of living without a necessary sacrifice made –willingly or not – by other cities. Other cities sometimes exist only to serve and assist the dominant one (Braudel 1992, 18). Notably, in this context, the designation of the "dominant city" or the "advancing city" does not mean that the same types of achievements can be constantly prescribed to it: "in the course of history, these central cities can fare better or worse" (Braudel 1992, 22–23). Thus, if, for example, the capital of a world economy were to fall, the impact would be felt from long distances and as far as the most peripheral regions, but it may also so happen that a city would indeed cease to be a city. This brings the realisation that every definition or metaphor used to describe reality refers only to a certain, specific reality (factual or postulated). Thus, the temporal (and spatial) confines of a city can be discussed in general terms but will only ever be able to refer to ideographic meanings. Therefore, the qualities and horizons of urban character seem to require definition (and particularisation) at every turn.

Problems with defining the concept of *the city* (particularly if we wish to propose a non-chronological and non-chorological definition) also occur at the level of the *explicit definition*, i.e. one for which the definition comprises solely the defined term, and which includes, alongside *meaning-oriented definitions*, also *semantic* and *real definitions*. Formulating a *semantic definition* of the city (where "A" means "B") requires that the *definiendum* (i.e. the defined, described concept) be expressed in meta-language, while the *definiens* (i.e. the term used to define another, the description) be expressed in object language. This type of definition is related to the semantic relationship of *des-*

ignation: it indicates the object being defined without providing its characteristics, e.g.: *the city as an incubator for highly routinised daily practices* (Giddens 1998, 127).

In the context of perceiving *the city* from the perspective of archaeological knowledge one cannot but ask about the extent to which the object language of the present is a viable means of creating descriptions of the past. Our sensitivity to changes of form, symbolism, and so on, has been somewhat distorted over the centuries. Most of what we are faced with in our everyday modern world is of decidedly functional character. In effect, under the influence of the humdrum of the world which favours economics, functionalism and technology, we are losing something that Henri Lefebvre describes as the “poetry of life” or the “poetry of existence” (Lefebvre 1971, 29; Giddens 1998, 127). And thus, undoubtedly, literally identical *definienses* of all concepts related to social phenomena and burdened with the “humanistic coefficient” may refer to different semantic spaces, which is a challenge. The definition of a city quoted above was proposed by Anthony Giddens, one of the most prominent modern sociologists (among his other accomplishments, including bringing together sociology and geography and convincingly analysing the mutual relations between space and time). He points out that in understanding the role of a modern city, particular significance must be attributed to the historical aspect of sociological imagination (1998, 105). In the face of changes we currently observe (when the population of over 250 cities has grown beyond numbers previously reserved to but a few of the greatest metropolises in the world’s history – i.e. around 500 000; while the number of people living in some of the most populous urban centres on the planet can reach as high as 14 million) – a justified reservation may arise as to whether the application of sociologically sound conclusions when shaping visions of the past may not distort historical imagination?!

The sociological approach may be helpful in articulating questions pertaining directly to material culture, such as: what were the dynamics of population migrations through the city and what caused (causes) it; what is/was the model of the family and interpersonal relations; what ownership regulations were in place; what were the mutual relations between the dominant group and minorities; what was the character of relations between general social organisation and the privacy of everyday life? (Kaczyńska 1999, 141; Giddens 1998, 128).

One of the possible methods of interpreting the history of a city is providing an in-depth analysis of all its characteristics and taking a broader perspective through a local prism. Such an approach was adopted, for example, by Norman Davies and Roger Moorhouse in their *A Portrait of a Central European City*, in which they sketched out with significant flourish. In their opinion, city monographs are typically written from a narrow, national perspective that is artificially separated from the reality of a multi-national context. The traditional genre of *Stadtgeschichte* typically reflects a provincial mentality, which ignores all events and connections that are not contained within the city boundary (Davies, Moorhouse 2002, 27). As a result, such "selective amnesia" not only distorts historical descriptions but can also provide fuel for conflicts. In order to avoid the "trap of provincialism", the authors encourage researchers studying cities to seek connections between events or notable individuals in a city's history and their regional or European context. They adopt this approach in their own history of the "Island City" to 1000 AD, 'Wrotizlaw' – 'Wretslaw', and finally modern Wrocław.

Within Polish archaeology, questions originating from historical circles seem to be embraced more commonly than sociological concepts (e.g. Tyszkiewicz 1983). It can happen that a bold historical thesis may constitute an ideal starting point for archaeological verification. A good example of such a situation can be found in the case of an archaeologically verifiable hypothesis proposed by Jan Tyszkiewicz (1983), which pertained to *the people and the natural world of medieval Poland*. Beginning from the rather obvious fact that "with the greatness of a city, its geographical position and political affiliation, and in relation to stratification, social diversity and wealth, changed the living standards and general conduct of residents", he postulated that it was not social diversity related to wealth or membership in a given professional group that determined the urban folklore of the Middle Ages with all its colour, diversity and character, but rather that it was "influenced by traditional and continuous contacts with visitors from abroad as well as settled families and whole colonies of foreigners" (Tyszkiewicz 1983, 132).

In the context of the above observations, a definition proposed by Henryk Samsonowicz, even outside its original context, displays a hint of genius as it is an absolutely perfect definiendum both in the ontological and epistemological sense: *A city is what its time is capable*

of creating (Samsonowicz 2001, 11). Such definition can be illustrated evocatively within Polish archaeology by Stanisław Tabaczyński's assumptions on the issues of medieval towns (Tabaczyński 1987).

It seems an equally complex task to provide a *real definition* of the term *city*. In such definition both its elements (i.e. the *definiens* and *definiendum*) should remain in normal supposition. The object of such a definition is to unambiguously characterise objects with a referent A (i.e. designation A) by specifying qualities B, C₁, C₂, ..., C_n common to all referents A and them exclusively (for more about definition see Malinowski 2008, 129–130). Given the fact that an accurate *real definition* establishes a certain *characteristic content* of the defined term, we must consider the criteria that determine whether a given phenomenon may indeed be considered a city. Martin Biddle for instance, working under the pressure of necessity that required a definition of medieval urban planning as its archaeological evidence was in danger of disappearing due to modern spatial transformations, proposed a list of several key qualities. In his definition, a city was a place which satisfied at least one of these conditions: it had a relatively large and dense population; a role as a central place; social differentiation; a diversified economic base; planned street system; plots and houses of 'urban' type; a market/s; defensive character; legislative independence; a judicial centre; a mint; a complex religious organisation, etc. The author observed that particular criteria can vary significantly quantitatively and encouraged adoption of a rule whereby the determinant of urban character of a given place would be the satisfaction of at least three or four of these conditions (Biddle 1976, 100 ; Piekalski 1998; 2010). I would not claim that there are no other published attempts at defining the term city that can be assigned the character of a *real definition* (if A exists then B ... C_n), however, Biddle's struggle provides a good illustration of the reasons for which treating *the city* as a primary concept is somewhat difficult. Therefore, it has to be defined each time in the language of theory and in terms of the interpretative sociolect it relates to in a given situation. For knowledge is not born of ignorance, from some *tabula rasa* or just observation: *Its development comes mainly from modifications of the knowledge already possessed. Although at times, e.g. in archaeology, the starting point may indeed be provided by some random observation, the discovery's actual significance will nonetheless depend on whether it in any way modifies earlier theories* (Popper 1999, 53).

At this point one might question whether contemporary perception is even capable of handling the cognition of constructs as complex as cities? Various 'uncertainties' await a researcher of cities as "... a city does not tell the story of its own past, it preserves it, like lines on a hand, imprinted in street corners, window bars, railings, lightning rods, and flag posts, with every segment marked with its own scratches, dents and cuts" (Calvino 1975, 10). The only thing certain is that urban issues open before the observer a network of complex interrelations and mechanisms whose definition may help to characterise and possibly understand, for example, the studied space, both intellectual (textual) and physical. It is my considered opinion that one can safely assume the omnipotence of conventionality and selectiveness in any discourse pertaining to urban contexts.

Criado Boado's concept of re-socialised archaeology arises from his deliberations on the object of archaeological study and the functions that archaeological knowledge ought to serve in the contemporary, post-modernist world. The proposal seems to be valid in the context of the complex and multi-layered phenomenon of the city.

Criado Boado (2001, 134) rightfully observes that *the nature of archaeological record, due to its genealogy and character, comprises numerous lines of tension and planes of reality*. It is characterised by *duality as it simultaneously constitutes a document of a historic society and a material utilised by the society of today*. On the other hand, it exists in a two-dimensional reality; it is at the same time a material object and an intellectual value, a thing and an idea, an object and a representation. This widely discussed problem is the reason why material traces of the past which do not require the assignation of communicative meanings in the contemporary cultural context are always a result of the "scientific" and "practical" approach.

It seems that a constructive and useful approach would be to continue the line of thinking which refers to the complex, problematic and (in)comprehensible character of cities and advocates their treatment as something more than merely a mass of populace and non-rural architecture, but rather as a certain state of mind, a living organism comprising customs and traditions as well as a space of a potential consensus. With this sort of deliberation, *the city as a product of human nature is pulled into the life processes of its residents while doing its own fair share of pulling as well* (Kaczyńska 1999, 8). It is that very *pulling*

that makes cities and urban considerations in general a perfect object for reflection upon *re-socialised* archaeology.

The social experience of the “simultaneity of the non-simultaneous” from the perspective of second degree archaeology. An example from Saint Denis

Urban archaeology is continuously confronted with not only the need and responsibility to determine the nature of material traces in the process of describing the past, but also with the necessity to assess their contemporary significance. In the interaction between archaeology and the urban space, an important, if not crucial, element seems to be the design of the social function of archaeological finds and the knowledge about them.

Through the cognitive activity of archaeologists, material or notional elements rooted in the past become elements of contemporaneity, not necessarily to the satisfaction of the general public in whose context said process takes place. For instance, in Warsaw, a pioneering city in the field of urban archaeology, as observed by Jerzy Gyrus: “it was not until the late 1990s that regulations were finally implemented concerning the requirement for systematic archaeological research that would precede construction works. Nevertheless, particularly in the case of water and sewage works or conservation of the foundation levels of historic buildings, archaeological supervision is preferred over preliminary research” (Garus 2007). An equally important observation was made by Włodzimierz Pela, an archaeologist actively involved in urban studies (2007): “as we survey and document uncovered relics of Warsaw’s history, we observe the overwhelming devastation caused by previous construction works conducted without any form of archaeological or architectural supervision, despite the fact such supervision was not impossible at the time, and we are terrified at the realisation of how much information about the city’s past and how many of its historical objects have been irrevocably lost as a result”. The same message seems to resonate from the stimulating exhibition entitled ‘The Discoverers of Old Warsaw’, held by the Archaeology Department of the Historical Museum of Warsaw at the Museum of Wola between July 25 and November 4, 2012.

The custodians of this urban archaeological exhibition are Karolina Blusiewicz and Julia Głogowska. One of the most important and



Fig. 1. The exhibition entitled 'The Discoverers of Old Warsaw' held by the Archaeology Department of the Historical Museum of Warsaw at the Museum of Wola, fot. Anna Zalewska (2012)

Ryc. 1. Wystawa zatytułowana „Odkrywczy dawnej Warszawy” prezentowanej w Dziale Archeologicznym w Muzeum Woli (fot. Anna Zalewska 2012)



Fig. 2. The exhibition entitled 'The Discoverers of Old Warsaw' held by the Archaeology Department of the Historical Museum of Warsaw at the Museum of Wola, fot. Anna Zalewska (2012)

Ryc. 2. Wystawa zatytułowana „Odkrywczy dawnej Warszawy” prezentowanej w Dziale Archeologicznym w Muzeum Woli (fot. Anna Zalewska 2012)

uncommon features of this unique exhibition is the fact that the organisers managed to ‘give the floor’ to the archaeologists involved in research in Warsaw between the 19th c. and 2012, by for example, including their comments, fragments of research records, official documents pertaining to the interactions between archaeologists and municipal authorities, or commentaries about the particular discoveries made in the urban space. Observations made by Roman Jakimowicz, by Andrzej Gołębniaka, by Włodzimierz Pela and by Jerzy Garusa, as quoted here, constitute one of the elements in this exhibition.

One might of course delude oneself that it is only the “archaeology of the modern-day capital of Poland” that suffers such misfortunes. Sadly, the lack of (systematic, deliberate and incorporated into urban planning policies) openness to archaeology results in a situation where, in the context of many Polish cities, the opinion voiced by Roman Jakimowicz in 1916, sounds painfully accurate even today:

“We have almost no systematic research whatsoever here, all the material at our disposal is down to sheer chance (...) with few exceptions, we know close to nothing about historic sites uncovered during earthworks, such as sewage or foundation works. For there is no doubt that sites have been previously uncovered and destroyed. And with each destroyed excavation, a part of our closer or more distant history is irrevocably lost” (Jakimowicz 1916).

It is particularly important to highlight this sad aspect of the cognitive work of urban archaeologists in the face of the radical socialisation of archaeology we are currently experiencing (for more on the topic *vide* Zalewska 2012). The significance of archaeological finds/historic substance is not currently established solely in the hermetic academic space focused on the analysis of whatever is deemed a significant “archaeological record”, but also in the offices of urban planners, architects, investors, property owners, or even in situ, for example when traces of the past are uncovered during construction works thus forcing the builders to rethink their plans. Of course one might theoretically hope that owing to growing sensitivity to the reality of the social world (including material traces of past realities), which is characteristic of the “era of memory”, the values brought into the public space by archaeology may be perceived as self-justified. The foundations of the “era of memory” were determined by Pierre Nora (2001, 41) as the “speeding up” and “de-

mocratisation” of history. It seems that the changes now observed in archaeological thought are particularly influenced by its *socialisation*, the “democratisation of knowledge”, and the search for support from local and individual identities, but also the desire to opportunistically exploit the material points of reference to the past.

Within social practice, archaeology, which remains first and foremost a discipline focused on cognitively prompted study of material remains of the past, is also more and more commonly forced to become a “rational method of data analysis” which “thinks” in terms of relations (social, material, etc.) and which is not always able to cope with the complexity of the present. The situation is well illustrated in an observation by Andrzej Gołębniak (2004): “The snowballing increase in the number of active archaeological sites accompanied by the increasing number of decisions allowing the performance of rescue research, is by no means accidental. It is indeed an irrefutable proof of the marginalisation of science, which results in a situation where many archaeologists face the question of how, under these conditions, can research work be properly organised and how can its due scientific prestige be secured”. That assumption, however, is not necessarily so obvious. It does not seem that everyday life and current research practice, with all the difficulties standing in their way, could spontaneously lead to the development of cognitively and socially beneficial solutions. Therefore, it seems justified that this type of problem be also introduced into the space of theoretical archaeology.

Archaeology as such seems a perfect confirmation for the thesis that everything *real is rational* (Bourdieu 2006, 651), therefore we are faced with a problem worthy of Bourdieu himself, i.e. answering questions such as: how is it possible that what is objective can become subjective and that the subjective can gain attributes of objectivity; to what extent and how can disciplines “recognising” the past in the present, among them archaeology, influence the relations between the subject and reality within which said subject exists; or finally, what role is played by material traces of the past (finds, things, historic substance) in the “fields” where the considered subjects are currently rooted, as well as the “fields” within which these material elements of reality have, through their histories, impacted particular contemporaneities? I define the *field* after Pierre Bourdieu in analytical categories, i.e. as “a network or configuration of objective relations between positions.

Positions, in turn, are defined objectively due to their very existence and the conditions they impose upon persons or institutions that hold them by determining their actual and potential place (*situs*) in the distributive structure of various types of power (or capital). Possession of said power (*capital*) determines the access to particular benefits that constitute the prize in the game played on a given field” (Bourdieu 2001, 78; discussed and illustrated in Zalewska 2012a, 77–90).

Archaeologists, particularly those researching the urban space, have undoubtedly by now grown more sensitive to the meanings and connections that the material past directs at them and other people alike. These observations, however, do not constitute an element of the basic production of knowledge about the past. It is a gap that needs to be filled. Therefore, it seems fully justified to feel the need to discover and particularise the manifestations and principles governing the “trajectory of transformation of the past into the present”. When attempting to answer the questions concerning: (I) the reasons for which the “presence” of matter is significant in argumentative discourses pertaining to studies of the past; (II) the influence of things from the past, uncovered and situated in the contemporary world, upon their viewers; (III) the fate and status of material traces of the past in the social *imaginarium*; and indirectly also about the significance of “the past” in the present; (IV) the types of messages which can impact the better appreciation and reasonable protection of both fragile and durable material traces of the past as well as an ethical consideration of the social consequences of archaeological work – the perspective of *second degree* archaeology (see details at Zalewska 2009) may prove helpful.

The proposed perspective, harking back to the theoretical concepts of the entanglement of the past and the present by Stefana Czarnowski (1936), to the category of “first reality” and “second reality” understood here after Michaela Fleischera (2002, 2005) and to the proposal of “second degree history” (Pierra Nora, 2002) – refers to what, in itself, is not always perceivable but has a significant impact on not so much the content of our beliefs about the past, but rather the attitude of today’s societies and individuals towards these beliefs and towards material traces/remains/sources of the past that these beliefs are derived from (further considerations on the nature of archaeological sources *vide* Labuda 2010; Zalewska 2005).

In short, within the proposed perspective a researcher is not preoccupied with placing material remains from the past in the development of archaeological explanation, and thus, would not contribute to the cognitive status of archaeology directly. Rather *second degree* archaeology contributes to the appreciation and protection of past remains *via* the enquiry about the characteristics and status of said material remains and of archaeological knowledge in the social *imaginarium*. In doing so, the social status of archaeology and of material traces, the pressures and consequences of the particular approach to practicing and approaching it can be also recognized (for more on this topic, see Zalewska 2009, 119–122). In order to provide the answers to these questions with tangible examples, I will present the conclusions reached in the course of a situational analysis where the cognitive involvement of archaeologists proved successful, both in cognitive and in social terms. I will refer to the situation in Saint Denis (France) (Photo. 2, 3, also see details at Saint Denis internet resources).

(I) One of the more instructive answers offered about the reasons for which the “presence” of matter may be significant, can be found in the symptomatically and meaningfully titled *Archaeology as the Source of the Future*, the introduction to a series of more specialist publications gathered in the monumental *Atlas of Saint Denis* (1996, 7). In the opinion of Patrick Brauezec (Mayor of Saint Denis), excavations conducted in Saint Denis in the 1970s amassed a genuine treasure for understanding and learning about the past. At the same time, they were indispensable to the development of imagination and consideration of the city’s future. As a result, at the turn of the 21st c. when the time came for extensive modernisation of Saint Denis, it was no longer possible to ignore the opportunity for appropriating the local history (which in this particular case was strongly interrelated with the history of the nation and religion).

(II) When answering the question of the actual or potential influence of archaeological finds on our contemporaries, it is worthwhile referring to Nicole Rodrigues (head of the Saint Denis municipal archaeological team) and Jean Francis Goret (head of the Saint Denis excavations). In their article *Saint Denis. La Fabrique de la ville*, 2012 (Archéologia 501, juillet-août 2012, 23–29), the authors recount the history of the excavations begun in 1973 as part of one of the most extensive programmes of preventive archaeology in Europe. They point

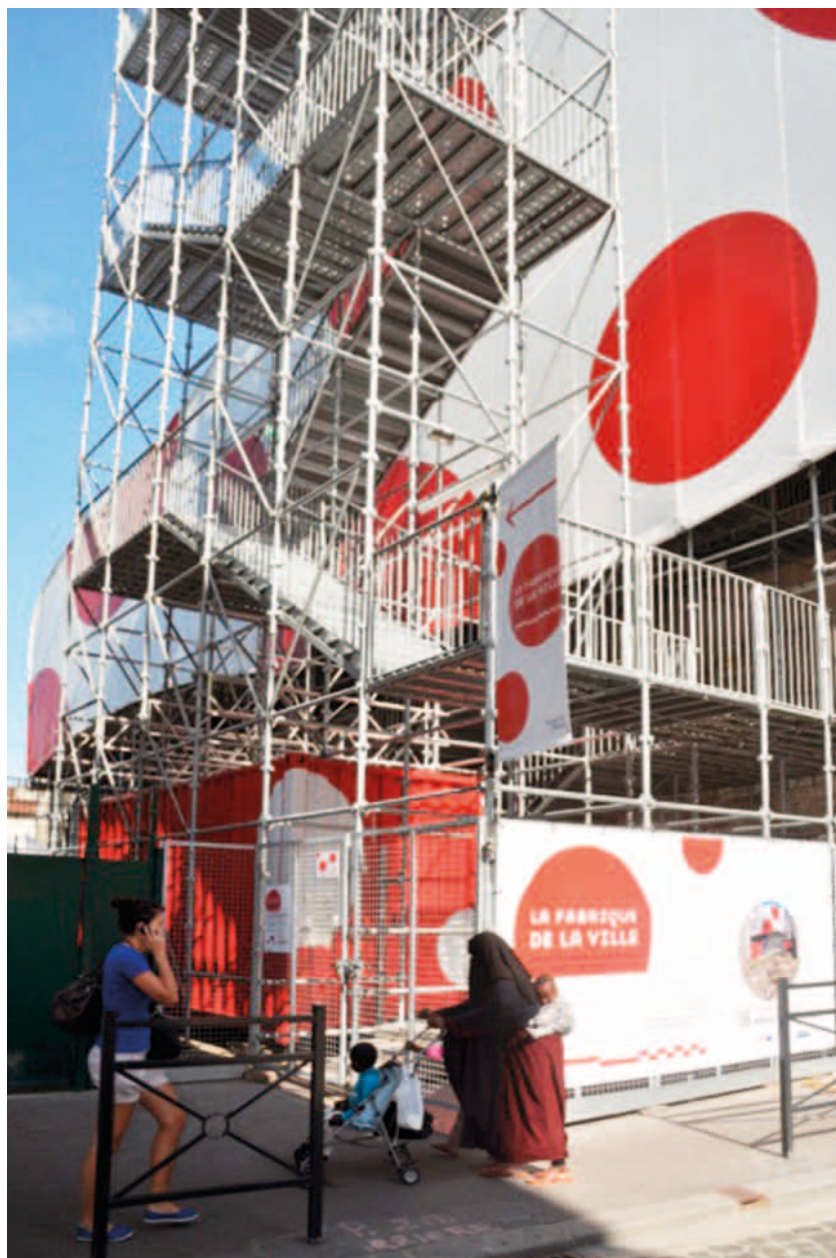


Fig. 3. *La Fabrique de la ville. Factory of the City*, fot. Anna Zalewska (2012), Saint Denis, France

Ryc. 3. *Fabryka miasta*. fot. Anna Zalewska (2012), Saint Denis, Francja

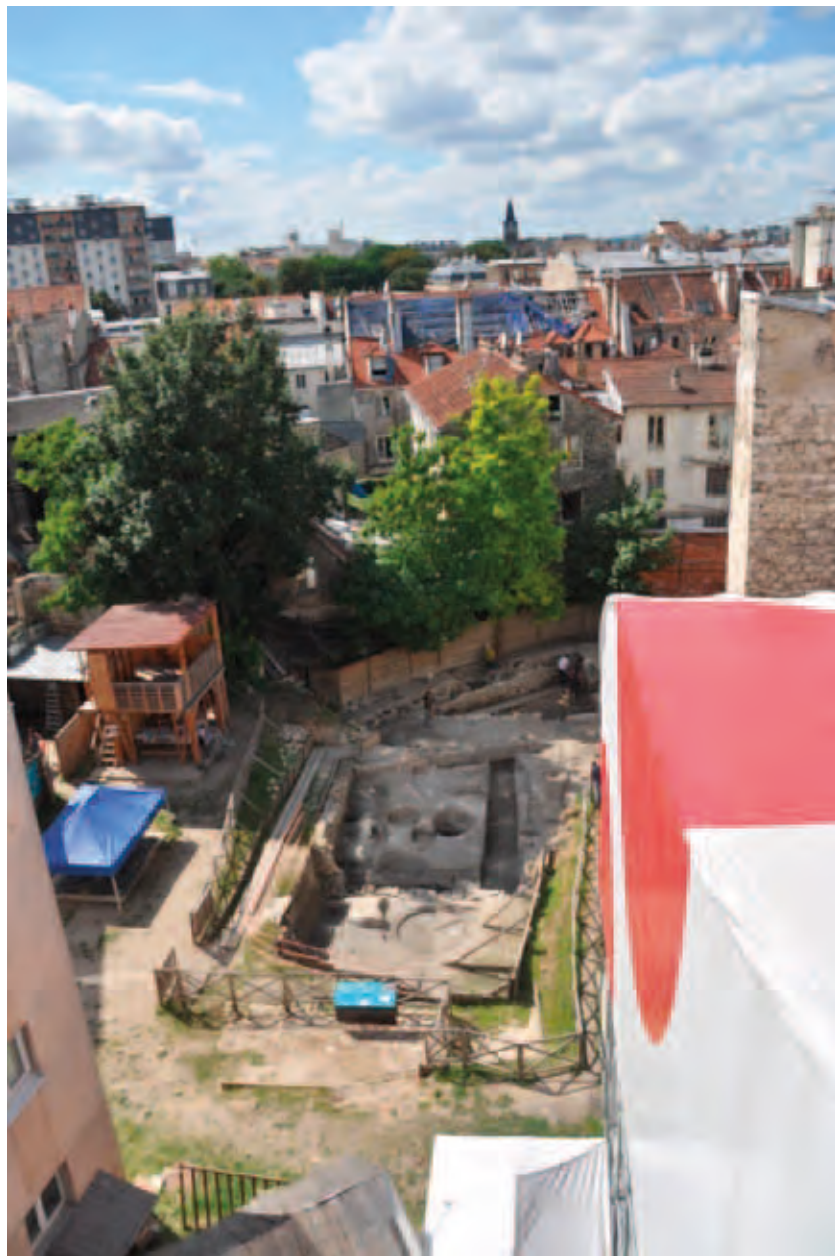


Fig. 4. *La Fabrique de la ville. Factory of the City*, fot. Anna Zalewska (2012), Saint Denis, France

Ryc. 4. *Fabryka miasta*. fot. Anna Zalewska (2012), Saint Denis, Francja

out that significance must be attributed not only to the fact that archaeology allows us to understand the mutual relations within the multi-temporal tissue of the city, but also to its ability to encourage the desire to “see the invisible” (*voir la ville invisible*, details Rodrigues, Goret 2011, 24). The plentiful overlapping material traces of life in various periods have in the last 12 years allowed many didactic programmes to be implemented here. Undoubtedly, this kind of activity requires considerable effort, involvement, creativity and expenditure. The key element, however, is the belief in the validity, if not necessity, of such activities in the first place.

(III) The perspective of *second degree* archaeology stresses the value and importance of the remains of the past and their physical changes as well as their social impact on the contemporary social *imaginarium*. Indirectly, it involves answering the question of the nature of the substantial manifestation and importance of “the past” in the present. Here, it is also worth mentioning the penetrating observations of Criado Boado (2001, 133–134) on archaeology as the “technology for the management of cultural heritage” which *serves to construct an applied knowledge which makes possible to resolve problems and conflicts which the remains of yesterday cause to the present*.

In this context the example of Saint Denis is especially noteworthy, where the historic substance of the city has been activated in an original and admittedly rather radical way (*see* Rodrigues, Goret 2012, 25–26). On the basis of the historic substance, the involvement of archaeologists, the support of local authorities, and the consent of the general public, “a didactic tool *par excellence* was born” capable of demonstrating various construction techniques *in situ* and allowing the visitor to observe and comprehend the particulars of connecting wooden elements or plaster on walls, as well as becoming acquainted with terms from the rich dictionary of architecture and other construction related areas by presenting the evolution of two houses from the late Middle Ages to the present (15th – 20th c.) (Rodrigues, Goret 2011, 28–29). The authors refer to the centre for interpretation of architecture and heritage (CIAP – *Centre d’interprétation de l’architecture et du patrimoine*) whose development began in 2008 with the restoration of two houses at No. 4 Sin Street. The bare, skeleton-like wooden structures of the buildings which emerged in the contemporary reality were surrounded with scaffolding and covered in futuristic roofing. With

the formula of telling a "tale" of the city's evolution proposed by archaeologists and architects, it was possible to create an interpretative discourse whose tangible basis is constituted by life-size "models" of two houses. The desire of the archaeologists to allow visitors to climb the scaffolding provided, in this case, a basis for the development of a didactic and research entity (CIAP).

(IV) Another key consideration within the adopted perspective pertains to the types of messages that can influence the better appreciation and preservation of traces of the past. It is vital that in the process of finding optimum, or at least conciliatory, methods of evaluating material remains of the past, varying interests of particular groups be taken into account. Potential public archaeology followers interested in urban archaeology may find inspiration for their search for more efficient methods of appreciation and reasonable preservation of remains of the past in the atypical and innovative architectonic creation erected in Saint Denis as part of the project entitled *La Fabrique de la ville*.

Factory of the City is a hybrid of two cultures and generations; it is a way of preserving 15th c. structures under a contemporary protective umbrella; it is also a method of revitalising a continuously explored archaeological site by making it available, in a planned and well thought-through way, to children and archaeology students. It is an opportunity to gain a unique perspective on the history of Saint Denis offered to, but not exclusively, archaeologists (Rodrigues, Goret 2011, 29), and as such, it can contribute to the better appreciation and preservation of remains of the past in the complex, multicultural social reality of modern-day Saint Denis.

(Urban) archaeology as a compromise between destructive, reconstructive and constructive forces from the perspective of the ethics of social consequence

The topic of urban archaeology is a demanding and complex sphere also for ethical reasons. The consequences of archaeologists' work, much like the consequences of any other activity (performed in relation to the society and environment where the person lives and works, and which they can influence), also have their social dimension. We may therefore (in the particular case of the interaction between archaeologists / archaeological knowledge and society, the residents of the

archaeologically studied city, or individuals “in whose way” archaeological concerns manifest themselves) use social consequences *per se* as a common denominator unifying various types of consequences and a valuation criterion as such (Gluchman 2012,12).

Cityscape is particularly helpful in the process of realising the mutual relations between the cognitive/cultural practice of archaeology and its social contexts. It is in that realisation and in a way on its basis that an archaeological attitude has been shaped whose main elements include (1) the production of knowledge about the past represented by archaeological finds; (2) the need to meet social demands and expectations about archaeologists’ work; (3) innovative working practice and criteria in terms of a given find, which allows both cognitive and practical goals to be achieved simultaneously.

Archaeology finds itself in a position that allows it to comment on the processes of overlap, effacement, accumulation of layers, traces, meanings and sense in the urban space. And indeed it does so – although not always with full awareness of the social consequences of its actions and usually (unfortunately!) in a context where the archaeologist’s voice (along with his weak agency limited by budgetary constraints) is ignored. Archaeological data is right here with us, it is just under the surface, ready to be lifted up, it constitutes the fundamental element consolidating our contemporary environment, particularly in cities where ‘overlapping’ and ‘layering’ are important defining features. Given the *palimpsest character* of its data, archaeology is not a field that would allow direct study of the past, as it involves far more than simply uncovering particular layers.

Quite the contrary, it is a field entirely dependent on the influence that objects found in the present exert upon the past (and the future!). In this context, however, observations made in reference to the finds have no sense other than that viable here and now, pertaining to the relations that “objects of memory” have with (each particular) contemporaneity (for more on this topic, *see* a great study by Olivier 2008).

The above discussion demonstrates the basic paths available to urban archaeological study. The necessary and mutually complementary dimensions of the same include: the theory and practice of research works in the field; the overview and application of (also alternative) interpretational strategies and representation of

the obtained knowledge; the validity of archaeological knowledge as well as its social dimension and consequences (*vide* Zalewska 2012). Regardless of the chosen perspective – although the perspective of *re-socialised archaeology*, of *second degree archaeology* and of *ethics of social consequences* seems highly suitable to such deliberations – the discussed urban subject matter seems a particularly demanding and complex field of scientific enquiry. It is therefore not surprising that it is often classified among “the most difficult and demanding endeavours”. Although on the other hand, in urban research, it is the complexity and multiplicity of issues that may facilitate a more in-depth perception and understanding. A heartening example of socialized archaeology brought to fruition can be found in the project of Saint Denis, whose conceptual design and consistent implementation are truly remarkable. After all, *the city is a promise of ever new discoveries*.

References

- Assmann A. 2009. *Geschichte findet Stadt*. In M. Csáky, Leitgeb Ch. (eds.), *Kommunikation, Gedächtnis, Raum. Kulturwissenschaften nach dem „spatial turn“*. Bielefeld, 13–28.
- Bailey G. 2007. Time perspectives, palimpsests and the archaeology of time. *Journal of Anthropological Archaeology* 26, 203–204.
- Braudel F. 1992 (1979). *Kultura materialna, gospodarka i kapitalizm XV–XVIII wiek. Czas Świata* 3. Warszawa.
- Biddle M. 1976. *Town*. In D. M. Wilson (ed.), *The Archaeology of Anglo-Saxon England*. Routledge, 99–110.
- Calvino I. 1975. *Niewidzialne miasta*. Warszawa.
- Criado Boado F. 2001. Problems, functions and conditions of archaeological knowledge. *Journal of Social Archaeology* 1(1), 126–146.
- Czarnowski S. 1936 (1956). *Dawność a terażniejszość w kulturze*. In S. Czarnowski, *Dzieła* 1. Warszawa.
- Dubisz S. 2006. *Uniwersalny słownik języka polskiego*. Warszawa.
- Fleischer M. 2002. *Teoria kultury i komunikacji*. Wrocław.
- Fleischer M. 2005. *Obserwator trzeciego stopnia. O rozsądnym konstruktywizmie*. Wrocław.
- Giddens A. 1998. *Miasto: urbanizacja i życie codzienne*. Poznań, 105–128.
- Labuda G. 2010. Źródła archeologiczne. In G. Labuda, *Próba nowej systematyki i nowej interpretacji źródeł historycznych z posłowiem*. Poznań, 104–110.
- Lefebvre H. 1971. *Everyday Life in the Modern World*. London.
- Moździoch S. 1994. The origins of the medieval Polish towns. *Archaeologia Polona* 32, 129–53.

- Olivier L. 2008, *Le sombre abîme du temps: memoire et archeology*. Paris.
- Piekalski J. 1998. Uwagi o problemie definicji miasta średniowiecznego. Struktury wczesno miejskie i późnośredniowieczny model osadnictwa miejskiego. In H. Kočka-Krenz and W. Łosiński (eds.), *Kraje słowiańskie w wiekach średnich. Profanum i sacrum*. Poznań, 349–356.
- Nora P. 2002. Pour une histoire au second degré, *Le débat. Mémoires du XXe siècle*, 122. 24–31.
- Piekalski J. 2010. Current problems of the research of high medieval centre in Poland. In A.
- Popper K. 1999. *Droga do wiedzy. Domysły i refutacje*. Warszawa.
- Pendery S. R. 1996. Urban Archaeology. In B. M. Fagan (ed.), *The Oxford Companion to Archaeology*. New York – Oxford, 732–733.
- Rewers E. 2005. *Post-polis. Wstęp do filozofii ponowoczesnego miasta*. Kraków.
- Samsonowicz H. 2001. *Życie miasta średniowiecznego*. Poznań.
- Shusterman R. 1996. Urban Scenes and Unseens. *Filozofski Vestnik* 17, 171–179.
- Tabaczyński S. 1987. *Archeologia średniowieczna: problemy, źródła, metody, cele badawcze*. Wrocław.
- Tyszkiewicz J. 1983. *Ludzie i przyroda w Polsce średniowiecznej*. Warszawa.
- Zalewska A. 2005. *Teoria źródła archeologicznego i historycznego we współczesnej refleksji metodologicznej*. Lublin.
- Zalewska A. 2009. (2011). Archaeology (of Second Degree) as the Element of the World of Cultural Representations. *Analecta Archaeologica Ressoviensia* 4, 22–38.
- Zalewska A. 2012. *Archeologia studiowaniem teraźniejszej przeszłości*. In S. Tabaczyński, D. Cyngot, A. Marciniak and A. Zalewska (eds.), *Przeszłość społeczna w perspektywie długiego trwania. Próba konceptualizacji*. Poznań, 1099–1123.
- Saint Denis internet resources (access IX. 2012):
The Saint-Denis Archaeological Unit, http://www.saint-denis.culture.fr/en/4_1d_uasd.htm;
IUP Mushroom, <http://www.1024architecture.net/en/2011/06/1up-mushroom/>;
Creation de liens entre le centre d'interpretation et d'animation du patrimoine de Saint-Denis et lot intercommunal de plaine commune, <http://www.tourisme93.com/document.php?pagendx=93>; etc.

Anna Zalewska

Miasto jako „obietnica zawsze nowych odkryć” w kontekście archeologii postrzeganej jako dyscyplina skazana na re-socjalizację i z perspektywy archeologii drugiego stopnia

To, co sprawia ci radość w mieście – to nie jego siedem czy siedemdziesiąt siedem cudów, ale odpowiedź, jakiej udziela na twoje pytanie. Albo pytanie, jakie zadaje, zmuszając cię do odpowiedzi...
(Calvino 1975, 34)

Niekwestionowany historyzm miasta wyrażający się w jego pamięci i tradycji oraz *zdolność miasta do prowadzenia narracji w czasie przeszłym*, uzupełnia *doświadczenie jego obecności tu i teraz*. Przestrzeń miejska jest znakomitym, bo wielowarstwowym i wielofunkcyjnym „lustrem terażniejszości” (Rewers 2005, 305). Jeśli dopełnić tę opinię dopowiedzeniem, że przestrzeń miejska jest również lustrem terażniejszości minionych – wówczas, jeszcze bardziej intrygująco zdaje się brzmieć diagnoza Richarda Shustermana: *prze-strzeń miejska jest obietnicą zawsze nowych odkryć. Pobudza naszą aktywność poznawczą otwierając perspektywy nowych ulic prowadzących w nieznanym kierunku, wbudowując w to, co już znane, nowe, przedstawiając przestrzenne akcenty. Zagarniając nieustannie nowe tereny podtrzymuje wiarę w to, że ekspansja zarówno przestrzenna, jak i poznawcza praktycznie nie mają granic* (Shusterman 1996, 171). Zainspirowana stwierdzeniem R. Shustermana, chciałabym zarysować w poniższym artykule związki między dość enigmatycznym – choć tak skądinąd konkretnym fenomenem *miasta* oraz teoretycznymi dylematami wynikającymi z praktyki społecznej jaką jest praktyka archeologiczna.

Archeologia nieustannie wpisuje się w *miasto*, zakotwicza się w nim i zderza z przestrzenią miejską, wywierając większy lub mniejszy wpływ na specyfikę przemian miast. Zastanawiające jest, czy i jak archeologia reaguje na swą sprawczość przemianami epistemologicznymi, teoretycznymi czy etycznymi. Odpowiedź na to pytanie nie jest prosta i warto ją rozpatrywać wzięwszy pod uwagę co najmniej trzy aspekty: (a) aspekt epistemologiczny – określający złożoność procesu poznawania zjawisk związanych z procesami społecznymi, w tym urbanistycznymi; (b) aspekt ontologiczny – dotyczący istnienia miasta jako pewnego rodzaju złożonego, wielowarstwowego i wieloczasowego bytu, który kojarzyć się może z trójwymiarowym palimpsestem (ze względu na powtarzające się przekształcenia, nanoszenie nowszych warstw i sedimentację tego co następujące kosztem tego co uprzednie) i który można opisać jako aktualny przejaw zakrzepniętych warstw historycznych; oraz (c) aspekt społeczny. Ostatni z aspektów odnosi się m.in. do dylematów wy-

nikających z recepcji „równoczesności niejednoczesnego” (*die Gleichzeitigkeit des Ungleichzeitigen*, termin ten jest tu użyty i rozumiany za Reinhertam Koselleckiem i Aleidą Assmann), z którym konfrontują nas również współczesne przestrzenie miejskiej. Poważne traktowanie komplementarności ww. aspektów, stanowić może podwalinę pod budowę integralnej struktury świadomości siebie i otaczającego nas świata.

Jako perspektywy pomocne w określaniu relacji archeologia – miasto – społeczeństwo postrzegam 1. *archeologię zre-socjalizowaną* – skłaniającą do tego, by z jednej strony traktować dziedzictwo kulturowe, jako kluczowy punkt odniesienia dla praktyki archeologicznej, ale z drugiej strony, by przewycięzać tendencję do bezkrytycznej i technokratycznej identyfikacji z dziedzictwem, która prowadzi do zatracenia się całości pracy archeologicznej w wyspecjalizowanej i nakierowanej na sukces rynkowy perspektywie; 2. *archeologię drugiego stopnia* – skupioną na przejawach wtórnego eksploatowania wiedzy archeologicznej i materialnych śladów, której przedmiotem badań jest śledzenie przejawów i mechanizmów trajektorii przemian przeszłości w terażniejszość oraz materia uwikłana w kulturę uwikłaną w materię; a także 3. etykę społecznych konsekwencji – zakładającą potrzebę ustalania odpowiedzialności podmiotu moralnego, za konsekwencje bezpośrednio wynikające z jego czynów i postępowania w ogóle. Uwagi tu poczynione nie mają charakteru kompletnych, czy doprecyzowanych. Jako odnoszące się do następstw skomplikowanych, płynnych i otwartych procesów: poznawczych, fizykalnych i społecznych – unaoczniają złożoność relacji *miasta* z archeologią.

Teoretyczna propozycja re-socjalizacji archeologii i kwestia (nie)definiowalności miasta

Konstruktywny wydaje się ogląd relacji miasto – archeologia przez pryzmat, otwartej na aspekty społeczne i przewyciężającej indywidualistyczny redukcjonizm i nihilizm poznawczy, *archeologii zre-socjalizowanej*. Zasadniczym atutem tej propozycji teoretycznej, jest możliwość uchwycenia teoretycznych „stycznych”, między materialną rzeczywistością/bytem (fizyczną substancją miejską), między sposobami pojmowania i konceptualizacji kwestii miejskości (w tym metaforyzacją miasta jako fenomenu historycznego) oraz między współczesnym doświadczaniem przestrzeni miejskiej, jako „równoczesności niejednoczesnego” (zarówno przez tych, dla których archeologia jest przejawem pozytywnego procesu dociekania tego co minione, jak i przez tych, dla których archeologia jest komplikacją w osiągnięciu bieżących celów).

Zagrożenie dla płynnego rozwoju archeologii, stanowi fakt, że archeologia przyjmuje coraz częściej formy działalności *stricte* zadaniowej (zwłaszcza archeologia ratownicza), egotycznej, czy wręcz destrukcyjnej. Zwłaszcza, przy braku konstruktywnej dyskusji teoretycznej (tj. przekraczającej wsobne,

na ogół wyalienowane od lokalnych wspólnot badawczych i interpretacyjnych, grono „teoretyków”, godna szczególnej uwagi wydaje się diagnoza hiszpańskiego archeologa Felipe Criado Boado (2001). Zdaniem tego badacza, specjalizującego się w problematyce archeologii monumentalności, krajobrazu, przestrzeni i podejmującego zagadnienia teoretyczne oraz kwestie praktycznego zastosowania wiedzy archeologicznej w zarządzaniu dziedzictwem kulturowym – fałszywe przesłanki teoretyczne doprowadziły do nadmiernej eksplozji hermeneutyki, a w ochronnym cieniu zasady zrównującej wszystko z interpretacją, hermeneutyka ewoluowała w stronę formy zdegenerowanej – „hiper-hermeneutyki”. Pomimo, że moim zdaniem trudno nadać tej diagnozie charakter nomograficzny warto przyjrzeć się uważniej propozycji „postinterpretacyjnego” antidotum.

Re-socjalizacja archeologii jest tu rozumiana jako uwspółcześniona praktyka społeczna pozwalająca na tworzenie dyskursów odnoszących się do przeszłych procesów społecznych oraz do obecnych aktualnych wartości społecznych. Wielowymiarowość i złożoność powiązań archeologii ze społeczeństwem uzasadnia postulaty F. Criado Boado, by: (a) w obliczu niemal całkowitej hegemonii idei zarządzania dziedzictwem, czy utechnicznienia praktyki archeologicznej, ponownie pochylić się nad faktycznymi funkcjami naszej dyscypliny, zarówno w kontekście celów, jak i przedmiotów badań, tj. nad jej ontologią; (b) wobec dominacji neo-empirycznych i hiper-hermeneutycznych strategii, rozważyć podstawy kognitywne archeologii tj. epistemologię, teorię i metody; (c) wobec strategii neo-humanistycznych i wpływu lokalnej polityki, zaproponować metodę progresywnej syntezy kwestii uniwersalnych, lokalnych i indywidualistycznych, tj. stworzyć krytyczny, a nawet etyczny fundament dla praktyki archeologicznej (2001, 130). Aby osiągnąć powyższe cele, należy zdaniem F. Criado Boado zdefiniować punkty styeczne z innymi dyscyplinami, przełamać tendencję do zawężania pola widzenia badań archeologicznych i odszukać obszary zainteresowań wspólne dla wielu dyscyplin zajmujących się w rzeczywistości tymi samymi problemami. W kontekście rozważań nad fenomenem miasta, szczególnie istotna wydaje się sugestia, że *możliwość krytycznego łączenia archeologii z zarządzaniem dziedzictwem kulturowym ma szansę przeddefiniować relacje między omawianą dyscypliną a rzeczywistością społeczną i nadać jej nowy charakter, co wspomaga jej transformację* (Criado Boado 2001, 130, 134). Realizacja tego poniekąd transdyscyplinarnego postulatu wymaga, co oczywiste, samookreślenia się dyscypliny oraz doprecyzowania przedmiotu badań.

W niniejszym artykule, odnosząc się do kwestii ogólnoteoretycznych, ograniczam pole refleksji do „archeologii miejskiej”, w której zawierają się zarówno czysto konceptualne dylematy (m.in. problematyczność zarówno terminu jak i pojęcia „miasto”); palimpsesty fizycznie nawarstwiających się zjawisk materialnych; jak i relacje jednostek i grup społecznych do tego bardzo (!) złożonego fenomenu.

Termin „miasto” wywołuje bardzo konkretne skojarzenia znaczeniowe tj.: 1. duży gęsto planowo zabudowany teren z odrębną administracją, będący skupiskiem ludzi wykonujących zawody nierolnicze oraz 2. ludność zamieszkująca teren miasta, tj. mieszkańcy (zarząd, administracja etc.) (Dubisz 2006, 627). Myśląc *miasto* dzisiaj, wkraczamy w przestrzenie znaczeniowe radykalnie różne od tych, które zawierają się w interpretacji miasta np. przedindustrialnego. Czy więc możliwe jest konceptualne rozdzielanie tych przestrzeni, skoro nasze współczesne intencje i doświadczenia, także te, które współtworzą sam sens pojęcia prawdy (np. o przeszłości danego miasta) mają swoje ukryte implikacje, swój kontekst, swoje motywy swój horyzont sensu „tu i teraz”. Oczywiście i konieczna wydaje się potrzeba postrzegania znaczeń i fizycznych warstw miast, jako nakładających się na siebie, jednoczesnych choć wielo-czasowych, znaczących choć wieloznacznych, fenomenów.

Znaczenia: miasto jako miejsce (*locus*) i miasto jako „mieszkańcy” (*urbs, oppidum, item: urbis incolae*) (Urbańczyk 1965, 196–197) i miasto, jako „ogół mieszkańców” (Długosz Kurbaczowa 2008, 420) – można określić jako spletające się ze sobą, trwałe i adekwatne, jeśli weźmiemy pod uwagę konkretny horyzont czasowy, w którym cechy miejskości mogą zostać odnotowane. Miasto, jako wyraz rodzimy, ogólnosłowiański (por. czes. *město*, słowac. *mesto*, ukr. *miŕsto*, ros. *miésto*) jest kontynuantem prasłowiańskiego *město* (tj. obszar) i oznacza „przestrzeń życiową”, „jednostkę podziału terytorialnego o zwartej i intensywnej zabudowie; gród, urbs”. Przy czym, etymologicznie łączy się miasto także z litewskim *maistas* ‘pokarm’ oraz z łotewskim *mitu, mist* ‘mieszkać’, gdzie znaczeniem wtórnym jest ‘żywić się – żyć’; oraz z litewskim *mitas*, ‘kół, drąg, słup’ (od pnia *mei-*) (za: Brückner 1989, 330) oraz z *moik-t-o-m* oznaczającym zagrodę dla owiec, lub z *mis*, które w sanskrycie oznacza „budzić się, (po)wstawać” czy z *misa*, oznaczającym „pozór” (za: Bańkowski 2000, 172).

W *Wielkim słowniku etymologiczno-historycznym języka polskiego* odnotowano, że w polszczyźnie wyraz ten udokumentowany jest od XIV wieku, przy czym znaczenie pierwotne tj. „przestrzeń życiowa” zachowało się w pewnej liczbie, często nieaktywnych znaczeniowo, form pochodnych ((Długosz Kurbaczowa 2008, 421; Bańkowski 2000, 172). Zastanawiające są nieaktywne współcześnie znaczenia. Np. w *Słowniku Staropolskim* zarejestrowano: a) w miasto ‘zamiast, w miejsce, *pro, loco, in vicem, vice*’; b) z miasta ‘od razu, natychmiast, bez namysłu, *statim, mox*’; c) do tego miasta ‘dotąd (o miejscu) *adeo (de loco)*’; d) do dzisiejszych miast ‘dotąd (o czasie), *adeo (de tempore)*’ (Urbańczyk 1965, 197).

Z miasta więc, miasto milczeć, poddajmy refleksji co do dzisiejszych miast przez miasta rozumiano – mając na uwadze, że konceptualizacja przedmiotu badania, w ramach której, kryje się konieczność uchwycenia kategorialnego badanej rzeczywistości, zawsze odbywa się w ramach uniwersalnego medium, jakim jest język, w którym dokonuje się rozumienie. W kontekście tego stwierdzenia, dalece bardziej problematyczne, niż zubożenie naszego języka o martwe znaczenia terminu „miasto”, czy trudności we wskazaniu

pewnej etymologii – jest stworzenie pojemnej definicji miasta odnoszącej się co najmniej do cech społecznych, przestrzennych, fizykalnych, semantycznych tego złożonego fenomenu.

Jak zauważa Henryk Samsonowicz, odpowiedź na pytanie, czym jest miasto, nie jest łatwa, gdyż odmiennie definicje sformułuje archeolog, socjolog czy architekt. Odmienność punktów widzenia np. badacza stosunków gospodarczych czy historyka dziejów również zdeterminuje ten koncept. Wreszcie, inaczej będzie postrzegał miasto Azjata, inaczej mieszkaniac tundry czy puszczy tropikalnych (Samsonowicz 2001, 5). Wewnętrznym zróżnicowaniem samego zjawiska, dużą rozbieżnością definicji stosowanych w bogatej historii badań miast europejskich oraz niejednoznacznym rozumieniem przedmiotu badań tłumaczy Jerzy Piekalski powody, dla których, „wielokrotnie ponawiane próby stworzenia uniwersalnej definicji miasta lub miasta średniowiecznego w Europie nie przyniosły dotąd efektu akceptowanego przez ogół badaczy” (Piekalski 1998, 349; 2010).

Wyjściowo, badacz przeszłości może oczywiście traktować pojęcie *miasto*, jako coś nie wymagającego definiowania w języku teorii. Stąd, przy wszystkich trudnościach definicyjnych, H. Samsonowicz postuluje, że „nasi przodkowie (Słowianie, ale także Germanie, Ugrofinowie) samą nazwą najlepiej określali szczególny charakter osady miejskiej. „Miasto” – miejsce, miejsce szczególne, różniące się od innych, przynajmniej tych pobliskich, nie wyróżniających się z otoczenia – „stanowiło zawsze specyficzną formę zagospodarowania przestrzeni, pełniącą wiele funkcji (gospodarczych, administracyjnych, kulturalnych) w ramach ówczesnego państwa i społeczeństwa (Samsonowicz 2001, 5–6).

W przypadku terminu *miasto* problematyczna okazuje się nawet najprostsza próba przedstawienia *definicji znaczeniowej*, tj. nominalnej i wyjaśniającej „słowo przez słowo” (określenia z zakresu logiki ogólnej, tu i dalej za: Malinowski 2007, 136–150). Na przykład, gdy idąc tropem pewników wskazanych przez H. Samsonowicza (2001, 6) definiowany tu fenomen wyda nam się (zanadto) jednoznaczny, możemy zostać skonfrontowani np. z braudelowską metaforą: „miasto jest zjawiskiem przyspieszającym bieg historii”. F. Braudel odnosił swą definicję miasta do gospodarki XV–XVIII wieku, gdy „gospodarka-świat ma zawsze miejski biegun” tj. gdy miasto funkcjonuje w centrum logicystycznym swoich interesów (to do miasta napływają i z niego rozchodzą się informacje, towary, kapitały, kredyty, ludzie, polecenia, listy handlowe etc.). Zdaniem Braudela „Miasto-świat” nie może osiągnąć i utrzymać wysokiego poziomu życia bez ofiary – chcianej czy nie chcianej – ze strony innych. Innych, do których jest podobne – miasto zawsze jest miastem – ale od których się różni, bo jest super miastem” ponieważ inne miasta asystują mu i służą (Braudel 1992, 18). Przy czym i w tym kontekście, określenie „miasto dominujące”, czy „miasto przyspieszające” nie oznacza, że chodzi zawsze o ten sam typ osiągnięć i siły: w toku historii owe miasta centralne lepiej lub gorzej sobie radzą” (Braudel 1992, 22–23). Tak więc, jeśli np. stolica jakiegś gospodarki świata upada, to nie tylko odnotowywane

są w dużej od niej odległości, aż po peryferie silne wstrząsy, ale może się zdarzyć, że miasto miastem być przestaje.

Przywraca nam to świadomość, że każda definicja czy metafora użyta dla opisania rzeczywistości odnosi się do konkretnych realiów (faktycznych bądź postulowanych). Tak więc, ramy znaczeniowe (podobnie jak czasowe i przestrzenne) *miasta* mogą być omawiane w terminach ogólnych, zawsze jednak w odniesieniu do cech idiograficznych. Dlatego cechy i horyzonty miejskości zdają się każdorazowo domagać dookreślenia. Problemy ze zdefiniowaniem pojęcia *miasto* (zwłaszcza, jeśli zależałoby nam na definicji achronologicznej i achorologicznej) pojawiają się już na poziomie *definicji wyraźnych*, tj. takich, w których definiendum zawiera wyłącznie termin definiowany i do których zalicza się – obok *definicji znaczeniowych* – również *definicje semantyczne* i *definicje realne*. Sformułowanie *definicji semantycznej* miasta (gdzie „A” oznacza B) wymaga, by *definiendum* (tj. zwrot definiowany, określany) występowało w metajęzyku, zaś *definiens* (tj. zwrot, przy użyciu którego definiujemy, zwrot określający) występował w języku przedmiotowym. Definicja tego typu jest związana z semantycznym stosunkiem *oznaczania*: wskazuje przedmiot definiowany, nie podając jego charakterystyki, np.: *miasto* jako *wylęgarnia silnie zrutynizowanych form życia codziennego* (Giddens 1998, 127).

W kontekście pojmowania *miasta* z perspektywy wiedzy archeologicznej pojawić się musi wątpliwość, na ile adekwatny jest język przedmiotowy współczesności do opisu przeszłości. Nasza wrażliwość na zmiany formy, symbolikę, etc. została na przestrzeni wieków wypaczona. To, z czym mamy do czynienia przez większość życia w nowoczesnym świecie, ma wyraźnie funkcjonalny charakter. W efekcie zanika pod naciskiem prozy świata, zapewniającej pierwszeństwo ekonomii, instrumentalności i technice coś, co Henri Lefebvre określa mianem „poezji życia” lub „poezji istnienia” (Lefebvre 1971, 29; Giddens 1998, 127). Niewątpliwie więc, literalnie tożsame definiensy wszelkich pojęć odnoszących się do fenomenów społecznych i obciążonych „współczynnikami humanistycznym” – mogą odnosić się do różnych przestrzeni semantycznych, stanowiąc wyzwanie dla reprezentantów wielu dyscyplin.

Anthony Giddens (uznawany za jednego z wybitniejszych współczesnych socjologów, m.in. dlatego, że podjął się próby zbliżenia socjologii i geografii oraz, że zdołał w przekonujący sposób poddać analizie relacje między czasem a przestrzenią) – zwraca uwagę na to, że w poznawaniu roli współczesnego miasta szczególnie istotny jest historyczny (sic!) aspekt wyobraźni socjologicznej (1998, 105). W obliczu bieżących przemian, może zaistnieć obawa, czy aplikacja wniosków natury socjologicznej do tworzenia wizji przeszłości nie wypaczy z kolei wyobraźni historycznej?! Podejście socjologiczne, wydaje się kluczowe w wyczulaniu badaczy przeszłości, na wiele problemów i jako takie, bywa pomocne w artykulacji pytań odnoszących się pośrednio do kultury materialnej w rodzaju: jaka była dynamika przepływu ludności przez miasto i z czego wynika(ła), jaki jest/ był model rodziny i relacji międzyludzkich, jakie panowały zasady własnościowe, jak kształtowały się rela-

cje między grupą dominującą a mniejszościami, etc. (Kaczyńska 1999, 141). Coraz częściej przy tworzeniu obrazów przeszłości uwzględniana bywa jedna z istotniejszych zasług socjologii, mianowicie uwypuklenie kwestii istotności związków, między ogólną organizacją społeczeństwa, a prywatnością życia codziennego (Kaczyńska 1999, 141; Giddens 1998, 128).

Jedną z możliwych metod interpretacji dziejów miast jest zagłębianie się w ich szczegółowych dziejach i ukazanie przez lokalny pryzmat szerszej panoramy. Czynią to na przykład Norman Davies i Roger Moorhouse – kreśląc z wielkim rozmachem *Portret miasta środkowoeuropejskiego*. Ich zdaniem monografie miast są na ogół pisane z wąskiej perspektywy narodowej, która jest sztucznie oddzielona od zasadniczo wielonarodowego kontekstu. Tradycyjny gatunek *Stadtgeschichte* zazwyczaj odzwierciedla mentalność prowincjonalną, która ignoruje wszelkie zdarzenia i związki nie mieszczące się w murach miasta (Davies, Moorhouse 2002, 27). W efekcie, „selektywna amnezja” nie tylko wypacza opisy historyczne, ale również może stanowić pożywkę dla konfliktogennych wniosków. By unikać „pułapki prowincjonalizmu”, autorzy zalecają badaczom miast, by szukać powiązań między wydarzeniami i postaciami z dziejów miasta a kontekstem regionalnym czy europejskim. Sami czynią to sugestywnie opisując dzieje „Wyspowego grodu” do 1000 roku n.e., „Wrotizława” – „Wretisława”, aż po współczesny Wrocław.

W przestrzeni archeologii polskiej, powszechniej niż koncepcje socjologiczne, są recypowane sugestie płynące ze środowiska historyków. Zdarza się, że odważne tezy historyków mogą być wręcz wymarzonym punktem wyjścia do weryfikacji archeologicznej. Niech za przykład takiej sytuacji posłuży podatna na ewentualną weryfikację archeologiczną hipoteza Jan Tyszkiewicz (1983), którą stworzył w odniesieniu do *ludzi i przyrody w Polsce średniowiecznej*. Badacz konstatując stan dość oczywisty – że „wraz z wielkością miasta, jego położeniem geograficznym i przynależnością polityczną, w powiązaniu z rozwarstwieniem, zróżnicowaniem społecznym i bogactwem odmienny był standard życia i obyczaj wśród mieszkańców miast” – postulował, że to nie zróżnicowanie socjalne, według bogactwa czy przynależności do grupy zawodowej, decydowało o średniowiecznym folklorze miejskim, o jego kolorycie, odmienności czy charakterze, lecz „wpływały na to tradycyjne i stałe kontakty z obcymi przybyszami oraz zamieszkałe w Polsce rodziny i całe kolonie cudzoziemców” (sic!) (Tyszkiewicz 1983, 132).

W kontekście powyższych spostrzeżeń, zaproponowana przez Henryka Samsonowicza definicja: *Miasta to wynik możliwości swoich czasów* (Samsonowicz 2001, 11), nawet wyrwana z kontekstu, nabiera znamion geniuszu i jest absolutnie trafnym definiendum zarówno w sensie ontologicznym, jak i epistemologicznym. Definicję taką pośrednio obrazują, w sposób szczególnie wymowny i sugestywny, prekursorskie dla archeologii polskiej uwagi Stanisława Tabaczyńskiego (1987) nt. problematyki miasta średniowiecznego.

Równie złożona wydaje się próba *definicji realnej* pojęcia *miasto*. Taka definicja powinna być sformułowana w języku przedmiotowym i oba jej składniki, *definiens* i *definiendum* powinny występować w supozycji zwykłej. Celem

takiej definicji jest jednoznaczna charakterystyka przedmiotów oznaczanych terminem A (tj. zakresu A), uzyskana przez podanie własności (cech swoistych) B, C_1, C_2, \dots, C_n przysługujących wspólnie wszystkim desygnatom A i tylko im (szerzej na temat definicji *vide* Malinowski 2008, 129–130). Wziąwszy pod uwagę, że trafna *definicja realna* wyznacza pewną *treść charakterystyczną* terminu definiowanego, należy wziąć pod uwagę kryteria determinujące to, że dany fenomen może być za miasto uznany. Np. Martin Biddle, będąc pod presją konieczności zdefiniowania średniowiecznych założeń miejskich w obliczu ryzyka zatarcia potwierdzających je dowodów archeologicznych na skutek współczesnych przemian przestrzennych, wskazał kilkanaście takich cech. W świetle zaproponowanej przez niego definicji miastem było miejsce spełniające co najmniej jedno z następujących kryteriów: cechuje się obronnością, zróżnicowaniem społecznym, niezależnością (niezależność ustawowa), zróżnicowanym zapleczem ekonomicznym, posiada relatywnie sporą populację mieszkańców, planowy układ ulic, miejsce/a handlowe, .. i domy w stylu ‘miejskim’, złożoną organizację religijną, odgrywa rolę miejsca centralnego i posiadaniem centrum sądowniczego. Sam autor zwróciwszy uwagę na zróżnicowanie istotnościowe poszczególnych kryteriów, skłaniał się do tego, by wyznacznikiem miejskiego charakteru danego miejsca było spełnienie nie mniej niż trzech lub czterech z nich (Biddle 1976, 100; Piekalski 1998; 2010). Nie twierdzę, że nie znalazłyby się w literaturze przedmiotu inne próby definiowania pojęcia *miasto* spełniające cechy *definicji realnej* (gdzie A jest to B, C_1, C_2, \dots, C_n), jednak, w dużej mierze operacyjne, zmaganie M. Biddla dobrze obrazuje powody, dla których trudno uznać omawiane tu pojęcie za pierwotne. Stąd, potrzeba każdorazowego definiowania pojęcia *miasto* w języku teorii i w odniesieniu do związanego z nim w danej sytuacji interpretacyjnej socjolektu. Wiedza nie rodzi się bowiem z niewiedzy, z jakiejś *tabula rasa*, ani też z obserwacji: *Jej rozwój polega głównie na modyfikacjach wiedzy już posiadanej. Aczkolwiek czasami, na przykład w archeologii, punktem wyjścia może być przypadkowa obserwacja, to znaczenie odkrycia zależy będzie zazwyczaj od tego, czy zdolne jest zmodyfikować wcześniejsze teorie* (Popper 1999, 53).

Koncepcja archeologii zre-socjalizowanej F. Criado Boado, stanowiąca pokłosie rozważań nad przedmiotem badań archeologicznych *per se* oraz nad funkcjami jakie winna spełniać wiedza archeologiczna we współczesnym post-pozytywistycznym świecie – wydaje się, propozycją godną uwagi w kontekście złożoności i wielowarstwowości fenomenu miasta. Zwłaszcza w kontekście wielu dylematów stanowiących codzienność nadzorów archeologicznych w przestrzeni miejskiej, jakże trafna wydaje się diagnoza F. Criado Boado (2001, 134), że archeologia staje się technologią zarządzania dziedzictwem kulturowym i służy, w przeciwieństwie do historii (która poprzestaje na badaniu archiwów i przeszłości), tworzeniu wiedzy stosowanej umożliwiającej rozwiązywanie problemów i konfliktów, które pozostałości przeszłości powodują we współczesności.

Wydaje się, że za konstruktywne i pożyteczne można uznać podążanie tropem przemysłów tych, którzy odnosząc się do złożoności, problematycz-

ności i (nie)pojmovalności miasta zachęcają, by traktować miasto jako coś więcej niż zbiorowisko ludzi oraz zabudowy odmiennej od wiejskiej, by postrzegać miasto jako swoisty stan umysłu, żywy organizm na który składają się obyczaje i tradycja oraz jako przestrzeń potencjalnego konsensusu. Dzięki tego typu przemyśleniom, *miasto jako produkt natury ludzkiej zostaje wciągnięte w procesy życiowe mieszkańców i jednocześnie wciąga* (Kaczyńska 1999, 8). Właśnie to *wciąganie* czyni z miasta i problematyki miejskiej doskonały przedmiot refleksji dla archeologii zre-socjalizowanej.

Spółeczne doświadczanie „równoczesności niejednoczesnego” z perspektywy archeologii drugiego stopnia. Przykład Saint Denis

Archeologia miejska nieustannie konfrontowana jest nie tylko z potrzebą i obowiązkiem rozstrzygnięcia istoty materialnych pozostałości z przeszłości, ale także z koniecznością oceny ich współczesnej istotności. Innymi słowy, kwestia umiejscawiania znalezisk archeologicznych w procesie uzasadniania opinii na temat przeszłości, jest dla archeologów niewątpliwie kwestią zasadniczą i pierwszoplanową. Jednak, to właśnie w interakcji archeologii z przestrzenią miejską ważny, jeśli nie kluczowy, wydaje się plan kolejny, ściśle powiązany z rozstrzygnięciami z ww. pierwszego planu, choć odmienny w swej specyfice. Jest to plan społecznego funkcjonowania znalezisk archeologicznych i wiedzy na ich temat.

Poprzez działalność poznawczą archeologów, zakotwiczone w przeszłości elementy materialne, lub wyobrażeniowe stają się elementami współczesności, nie zawsze ku uciesze ogółu społecznego w kontekście którego do tego dochodzi. Na przykład w Warszawie, która jest pionierem w archeologii miejskiej, jak zauważa Jerzy Garus, „do późnych lat 90. ubiegłego wieku nie zdołano wdrożyć w życie zasady, że systematyczne badania archeologiczne wyprzedzają działalność budowlaną. Nadal zresztą nad tę zasadę przedkłada się – zwłaszcza przy robotach wodno-kanalizacyjnych czy też konserwacji partii fundamentowych budowli zabytkowych – nadzory archeologiczne, będące w rzeczywistości rejestracją i sankcjonowaniem zniszczeń dokonywanych w substancji zabytkowej” (Garus 2007). Równie sugestywna jest konstatacja innego archeologa czynnie zaangażowanego w problematykę archeologii miejskiej Włodzimierza Peli (2007): „kiedy prowadząc obserwacje i dokumentacje odkrywanych relikwów związanych z historią Warszawy zauważamy ogrom destrukcji spowodowanych poprzednimi pracami budowlanymi, prowadzonymi bez żadnego nadzoru archeologiczno-architektonicznego, mimo iż były możliwości jego wykonywania, to przeraża świadomość, jak wiele utracono informacji dotyczących zarówno przeszłości miasta, jak i jego obiektów zabytkowych”. Taki wydzźwięk ma przekaz zawarty w interesującej i bardzo sugestywnej wystawie pt. *Odkryw-*

cy dawnej Warszawy prezentowanej w Muzeum Woli w dniach od 25 lipca do 4 listopada 2012 (Ryc. 1, 2).

Kuratorkami wystawy nt. archeologii m. st. Warszawa są Karolina Blusiewicz i Julia Głogowska. Jednym z poważnych i oryginalnych atutów tej unikalnej w skali kraju wystawy jest to, że kuratorki zdołały 'oddać głos' samym archeologom zaangażowanym w badanie Warszawy od XIX wieku do 2012 roku zamieszczając m.in. wypowiedzi archeologów, fragmenty z dzienników badań, oficjalne dokumenty wynikające z interakcji archeologów z władzami miejskimi, czy komentarze odnośnie konkretnych odkryć z przestrzeni miejskiej. Przywołane w niniejszym artykule wypowiedzi R. Jakimowicza (1916), A. Gołembnika (2004), W. Peli (2007), J. Garusa (2007), stanowią element tejże wystawy.

Można oczywiście ludzić się, że tylko „archeologia współczesnej stolicy Polski” nie ma szczęścia. Jednak brak (systematycznej, zamierzonej i wpisanej w politykę planistyczną miast) otwartości na archeologię powoduje, że w kontekście wielu miast Polski boleśnie aktualnie zdaje się brzmieć opinia Romana Jakimowicza z 1916 roku:

„U nas badań systematycznych prawie, że nie było, cały materiał zawdzięczamy przypadkowi (...) o zabytkach znajdujących przy robotach ziemnych, a więc przy zakładaniu kanalizacji, przykopaniu fundamentów poza nielicznymi wyjątkami prawie że nic nie wiemy. Bo, że znajdowano i niszczone, to nie ulega wątpliwości. Ginęły wykopaliska a z nimi zginęła i część dziejów lub pradziejów już na zawsze” (Jakimowicz 1916).

Ekspozowanie tego smutnego wątku poznawczej działalności archeologów w przestrzeni miejskiej jest szczególnie istotne, w czasach radykalnego uspołecznienia archeologii, do którego aktualnie dochodzi (szerzej na ten temat *vide* Zalewska 2012). Znaczenia znalezisk archeologicznych/ substancji zabytkowej ustalane są aktualnie nie tylko w hermetycznej przestrzeni akademii, skupionej na analizie tego co uznane zostało za istotne „źródło archeologiczne”, ale również m.in. w gabinetach miejskich planistów, architektów, inwestorów, właścicieli nieruchomości, czy wręcz *in situ* np. gdy w trakcie budowy ślady przeszłości zmuszają do weryfikacji planów. Teoretycznie, można mieć oczywiście nadzieję na to, że dzięki właściwemu „erze pamięci” pogłębiającemu się uwrażliwianiu na rzeczywistość świata społecznego (w tym na materialne pozostałości minionej rzeczywistości) – wartości jakie wnosi archeologia do przestrzeni publicznej będą postrzegane jako samo uzasadniające się. Jako podwaliny „ery pamięci” wskazuje Pierre Nora „przyspieszenie” i „demokratyzację” historii. Wydaje się, że na aktualne przemiany dokonujące się w myśleniu archeologicznym szczególny wpływ ma decydująca o jej *uspołecznieniu* „demokratyzacja” – polegająca „wyłanianiu się najrozmaitszych form pamięci mniejszości, dla których odzyskanie własnej przeszłości stanowi integralną część afirmacji ich tożsamości”. Przejawia się to w „potężnym, ogarniającym cały świat współczesny ruchu wyzwania się i emanacji narodów, narodowości, grup, a nawet jednostek” (Nora 2001, 41).

Jednak w praktyce społecznej, archeologia będąc niezmiennie i przede wszystkim dyscypliną zajmującą się badaniem materialnych pozostałości przeszłości w celach poznawczych – coraz wyraźniej stawać się musi „relacjonalną techniką analizy danych”, która „myśli” w kategoriach relacji (społecznych, materialnych etc.) i która nie zawsze jest w stanie sprostać złożoności współczesności. Ilustruje ten stan przenikliwa uwaga Andrzeja Gołębniaka (2004): „Lawinowy przyrost ilości badanych stanowisk i równoczesny wzrost ilości decyzji zezwalających na prowadzenie badań ratowniczych nie jest dziełem przypadku, jest za to niezbitym dowodem marginalizowania nauki. Wielu archeologów staje zatem wobec problemu, jak w takich warunkach zorganizować prace badawcze i jak zapewnić im należyty naukowy prestiż”.

Nie wydaje się, by życie codzienne i bieżąca praktyka badawcza, napotykając na wiele przeszkód – co unaoczniają przywołane powyżej komentarze – samoistnie doprowadziły do rozwiązań korzystnych z poznawczego i społecznego punktu widzenia. Dlatego zasadne wydaje się wprowadzenie tego typu problemów również w przestrzeń archeologii teoretycznej.

Archeologia wydaje się doskonałym potwierdzeniem tezy, że wszystko, co *realne jest relacjonalne* (Bourdieu 2006, 651) stąd konieczność mierzenia się z problemem odpowiedzi na pytania typu: w jaki sposób to, co obiektywne, staje się subiektywne, a to, co subiektywne nabiera walorów obiektywności; w jakiej mierze i jak dyscypliny „rozpoznające” przeszłość w teraźniejszości, w tym archeologia, wpływają na relacje pomiędzy podmiotem a rzeczywistością w której ten podmiot egzystuje; wreszcie, jaką rolę odgrywają materialne ślady przeszłości (znaleziska, rzeczy, substancja zabytkowa) w „*polach*” w których rzutowały na poszczególne teraźniejszości? Definiuję tu *pole* za Pierrem Bourdieu w kategoriach analitycznych, tj. jako „sieć albo konfiguracje obiektywnych relacji między pozycjami”. Podczas, gdy *pozycje* są definiowane ze względu na swoje istnienie i ze względu na uwarunkowania, jakie narzucają osobom czy instytucjom je zajmującym, określając ich aktualną i potencjalną sytuację (*situs*) w strukturze dystrybucji różnych rodzajów władzy (czy kapitału). Z kolei posiadanie owej władzy (*kapitału*), jak zauważał P. Bourdieu, określa dostęp do specyficznych korzyści, o które toczy się gra w danym polu” (Bourdieu 2001, 78, zagadnienie to szerzej omawiam i ilustruję: Zalewska 2012a).

Inicjuje to pytania o to, jaki jest lub jaki być może konkretny związek pomiędzy archeologią jako nauką zajmującą się badaniem przeszłości materialnej, a cechami znaczeń niesionych przez rzeczy zarówno te już odnalezione jak i te wciąż pozostające źródłami potencjalnymi. Archeolodzy, zwłaszcza ci badający przestrzeń miejską, siłą rzeczy (*nomen omen!*) z pewnością są już teraz wyczuleni na znaczenia i powiązania jakie przeszłość materialna kieruje do nich samych i do innych ludzi, lecz spostrzeżenia te nie stanowią elementu podstawowej produkcji wiedzy na temat przeszłości. Jak zauważa Michael Shanks, podobnie do tego co obserwujemy w kontekście społecznym, również w archeologii istnieje rozróżnienie pomiędzy produkcją a kon-

sumpcją. „Archeolog pochyla się nad nagą przeszłością materialną, której źródło i pochodzenie można poznać archeologicznie. Praca ta uznawana jest za dziedzinę racjonalną i zdyscyplinowaną. Wymaga umiejętności, które zdobyć można jedynie poprzez kształcenie akademickie, i jest kontrolowana oraz kierunkowana przez zinstytucjonalizowane struktury akademickie i państwowe. W ramach dziedziny archeologicznej *sensu stricte* nie mieści się konieczność sprostania wymogom powszechnej konsumpcji, wykorzystania komercyjnych, czy oddźwięków afektywnych. Są to kwestie postrzegane jako elementy terażniejszości nie zaś przeszłości. Reakcje takie traktują pozostałości przeszłości bardziej jako surowiec dla współczesnych wykorzystania i zainteresowań, niż jako źródło wiedzy” (Shanks 1992, 7).

W praktyce życia społecznego trudno jest jednak rozgraniczyć to, co w podejściu archeologii do przeszłości „naukowe” (i wynikające z założenia, że przeszłość, sama w sobie jest wystarczającym powodem by się nią zajmować) od tego co „praktyczne” (czyli wynikające z założenia, że przeszłość jest badana i komentowana ze względu na terażniejsze potrzeby). Stąd, jak mi się wydaje w pełni uzasadniona również, a może nawet zwłaszcza, w kontekście archeologii miejskiej jest potrzeba odkrywania i dookreślania przejawów i zasad trajektorii przemian przeszłości w terażniejszość. W odpowiedzi na pytania o: (I) powody, dla których „obecność” materii jest istotna w dyskursach argumentacyjnych nauk o przeszłości; (II) wpływ, jaki mają rzeczy z przeszłości odkryte i sytuowane w świecie terażniejszym na ich odbiorców; (III) losy i status materialnych pozostałości przeszłości w *imaginarium* społecznym; a pośrednio o znaczenia „przeszłości” we współczesności; (IV) typy przekazów, które mogą mieć wpływ na dowartościowanie i rozsądną ochronę, jednocześnie kruchych i trwałych, materialnych pozostałości przeszłości oraz na etyczny namysł nad społecznymi konsekwencjami działań archeologów – pomocna wydaje się perspektywa archeologii drugiego stopnia (szerzej na jej temat *vide* Zalewska 2009, 2012). Nawiązująca do zaplecza teoretycznego koncepcji „dawności w terażniejszości” (Czarnowski 1936), kategorii „drugiej” i „trzeciej” rzeczywistości (Michaela Fleischera 2002, 2005) oraz propozycji „historii drugiego stopnia” (Pierra Nora 2002), postulowana tu perspektywa, odnosi się do tego, co samo z siebie nie zawsze jest dostrzegalne, a co ma znaczący wpływ nie tyle na treści naszych wyobrażeń o przeszłości, co na stosunek współczesnych społeczeństw i indywidualów do tych wyobrażeń oraz do materialnych śladów/pozostałości z przeszłości na których wyobrażenia te się opierają. By nadać propozycjom odpowiedzi na ww. pytania konkretną treść, przywołane zostają poniżej wnioski płynące z analizy sytuacji w której działalność poznawcza archeologów odniosła sukces, zarówno poznawczy jak i społeczny. Jest to sytuacja z Saint Denis (Francja), gdzie doszło do „prawdziwego spotkania współczesności z historią najbardziej oddaloną” (potwierdzono obecność wspólnot ludzkich w tej przestrzeni miejskiej od neolitu) (Ryc. 3, 4).

(I) Jedną z sugestywnych propozycji odpowiedzi na pytanie o powody, dla których „obecność” materii może być istotna w dyskursach argumenta-

cyjnych nauk o przeszłości, odnaleźć można w symptomatycznie i znamienne zatytułowanym tekście *Archeologia źródłem przyszłości (sic!)* stanowiącym wprowadzenie do otwierającej cykl bardziej specjalistycznych publikacji monumentalnego *Atlasu Saint Denis* (1996, 7). Zdaniem Patricka Brauzec (Mera Saint Denis) wykopaliska, które były prowadzone w Saint Denis od lat 70. XX wieku z inicjatywy władz miejskich i zainicjowane zostały przy okazji renowacji „serca miasta” jakim jest katedra Saint Denis, pozwoliły na zebranie prawdziwego skarbu dla zrozumienia i poznania wieków, które nas poprzedzały: „Wiele tysięcy obiektów było pieczołowicie zebranych i naukowo zrekonstruowanych. Są one świadkami ciągłości najbardziej codziennego życia – tego które prowadzi do fabrykowania, produkowania dla własnego przeżycia i opanowania / ogarniania otoczenia. To nie jakiś zastygły odcisk miasta został w ten sposób odkryty, ale jego ewolucja, żywe pozostałości jego dynamiki, dynamizmu, życia ludzi, którzy w nim mieszkali”. W efekcie takiego podejścia, na progu XXI wieku, w ważnym momencie modernizacji Saint Denis, nie może być już mowy o pominięciu możliwości wejścia w posiadanie historii lokalnej (która akurat tutaj przeplatała się silnie z historią religii i narodu). P. Brauzec (1996, 7) konkluduje, *ten dialog z historią prowadzony w zaciśnięciu jej życia codziennego jest niezastąpiony, dla wyobrażenia i budowania przyszłości miasta.*

(II) Odpowiadając na pytanie o wpływ, jaki mają, lub mogą mieć znaleziska archeologiczne na współczesnych, warto odwołać się do opinii Nicole Rodrigues (dyrektor zespołu archeologicznego miasta St. Denis) i Jean Francis Goret (kierownik wykopalisk w St. Denis). W artykule *Saint Denis. La Fabrique de la ville*, 2012 (*Archéologia* 501, juillet-août 2012, 23–29). Autorzy opisując historię zainicjowanych w 1973 roku wykopalisk prowadzonych w ramach jednej z najszerzych akcji archeologii prewencyjnej w Europie, która dotyczyła renowacji dzielnicy usytuowanej na północ od Bazyliki Saint Denis, wykazują, że za istotne należy uznać nie tylko to, że archeologia umożliwia zrozumienie wzajemnych powiązań różnoczasowej tkanki miejskiej, ale również to, że pobudza chęć „zobaczenia niewidocznego” (*voir la ville invisible*). W Saint Denis badania archeologiczne pozwalają nieustannie odkrywać „niewidoczne miasto” – ukryte, zakopane, zniszczone. Nakładające się tu na siebie materialne przejawy życia z różnych czasów (współczesne parcele miejskie nakładają się, jak klisze na fragmenty starego miasta), od 12 lat umożliwiają realizowanie różnych programów dydaktycznych, takich jak ścieżka historyczna od bazyliki do Stadionu Narodowego Francji (Stad de France) czy ewolucyjne puzzle terytorialne (Rodrigues, Goret 2011, 24). Nie ulega wątpliwości, że tego typu działania wymagają znaczącego zaangażowania, kreatywności i nakładów. Kluczowe jednak wydaje się przekonanie co do zasadności, czy wręcz niezbędności tego typu działań. Ponieważ w przypadku Saint Denis, archeolodzy dają tak wiele z siebie miastu, miasto ich wspiera. To z kolei umożliwia prowadzenie wielosezonowych kampanii wykopaliskowych, a w efekcie, kompletowanie już od 30 lat wiedzy na temat materialnego wymiaru świata Karolingów w przestrzeni dzisiejszego Saint

Denis oraz dążenie do zrozumienia przemian społecznych w tej przestrzeni między XII a XIX wiekiem (między innymi poprzez drobiazgową analizę znalezisk z fosy i struktury murów) (Rodrigues, Goret 2012, 25–26).

(III) Perspektywa archeologii drugiego stopnia uczula zwłaszcza na kwestię losów i statusu materialnych pozostałości przeszłości oraz ich wpływu na aktualne *imaginarium* społeczne. Pośrednio jest to dociekanie znaczenia „przeszłości” we współczesności. Każdorazowo stan naszej wiedzy na temat jakiegoś „obiektu pamięci” (w tym licznych miejskich stanowisk archeologicznych czy znalezisk odnoszących się do miasta) naznaczony jest zarówno dawną kreacją przemian tych ‘objektów’ (które już zanikły, ale nie do końca!), jak i nadpisany mi nań w terażniejszości konstrukcjami (znaczeniowymi i materialnymi) *à la* palimpsest. Na zjawisko to zwracało uwagę wielu badaczy, spośród których przywołam tu opinię Aleidy Assmann (2009, 18–19), która zauważa, że *choć w przestrzeni miejskiej wszystko jest obecne równocześnie, nie oznacza to wcale, że poszczególne warstwy będą rozpoznawane i obecne w świadomości jednocześnie*. Stąd pytania o to, jak uznać to całe, często złożone i zróżnicowane dziedzictwo, za swoje; jak włączyć się w łańcuch następujących po sobie pokoleń w tym mieście; czy architektura i specyfika przestrzeni miejskiej powinny koić traumę historyczną; która z warstw historycznych powinna mieć pierwszeństwo w obrazie miejskim i co powinno o tym decydować; jak wiele z heterogenicznej historii, powinno zostać zachowane w mieście? (Assmann 2009, 24). Mało konstruktywne wydaje się poszerzanie tej listy pytań o kolejne, nawet jeśli okazałyby się one kluczowe dla archeologii miejskiej. Warto natomiast odnieść się do egzemplifikacji z Saint Denis, gdzie zabytkowa substancja miejska została zaktywizowana w oryginalny i należy przyznać dość radykalny sposób.

W oparciu o substancję zabytkową, zaangażowanie archeologów, wsparcie lokalnych władz i przyzwolenie społeczne, „narodziło się tam narzędzie dydaktyczne *par excellence*”, zdolne ukazać różne typy technik budowlanych *in situ* (np. poprzez możliwość obserwacji i zrozumienie łączenia drewnianych elementów konstrukcyjnych, niuansów układania cegieł i kładzenia tynku, a także opanowania terminów z bogatego słownika architektury i zawodów związanych z budownictwem oraz ukazujące ewolucję dwóch domów które były świadkami historii Saint Denis od końca średniowiecza, aż do dziś (od XV do XX wieku) (Rodrigues, Goret 2011, 28–29). Mowa tu, o Centrum Interpretacji Architektury i Dziedzictwa (*Centre d'interprétation de l'architecture et du patrimoine*, CIAP), którego kreację rozpoczęto w 2008 roku poprzez rehabilitację (*rehabilitation*) dwóch domów znajdujących się przy ulicy Sin 4. Zupełnie nagie, przypominające szkielety, drewniane konstrukcje budynków, które pojawiły się w nowej współczesnej rzeczywistości otoczone zostały żelaznymi rusztowaniami i futurystycznie wyglądającym zadaszeniem. Dzięki zaproponowanej przez archeologów i architektów formule „opowieści” o ewolucji miasta – wytworzony został dyskurs interpretacyjny, dla którego naturalnej wielkości „makiety domów” stały się namacalną podporą. Dydaktyczne podejście archeologów, przejawiające się w chęci umożliwienie

publiczności wejścia na rusztowanie, stało się w tym wypadku zaczątkiem jednostki dydaktyczno badawczej (CIAP).

(IV) Kolejny, kluczowy w obranej tu perspektywie wątek odnosi się do rodzajów przekazów, które mogą wpłynąć na dowartościowanie i rozsądną ochronę pozostałości przeszłości. Jak zauważa w swej propozycji archeologii zre-socjalizowanej F. Criado Boado, *praktyka archeologiczna postuluje pozytywne formy działania w celu organizacji, ochrony, konserwacji i ponownej oceny wartości spuścizny archeologicznej lub, innymi słowy, zarządzania ogromnym i niezwykle ważnym zasobem dziedzictwa kulturalnego, oferując aktywne rozwiązania z zakresu zarządzania znaleziskami archeologicznymi w dniu dzisiejszym, a tym samym przyczyniając się do procesu przekształcania jego elementów składowych na współczesne zasoby kulturowe* (Criado Boado 2001, 133). Kluczowa w procesie szukania optymalnych, lub chociaż koncyliacyjnych metod dowartościowywanie materialnych pozostałości z przeszłości jest konieczność uwzględnienia różnic interesów. Ciekawie komentuje to zagadnienie również Aleida Assmann: „W ciągu ostatnich dziesięcioleci rozwarła się przepaść nie do pokonania między ochroną obiektów a odnową przestrzeni, która odwzorowuje przeciwstawne sobie pozycje w demokratycznej opinii publicznej. Podczas gdy działania budowlane podejmowano w państwie monarchistycznym bądź totalitarnym z wyłączeniem opinii publicznej, w demokracji obywatele w bardzo dużej mierze biorą udział w procesie decyzyjnym. W debatach dotyczących planów zabudowy zostają jednocześnie zdemokratyzowane zasadnicze pytanie o stosunek do własnej historii. Skutkiem jego jest nieustanny i wielostronny spór między ekspertami, politykami, inwestorami i obywatelami” (Assmann 2009, 25).

W dobie namnażania różnego typu *problemów i konfliktów* zasadne wydaje się poważniejsze traktowanie również u nas *public archaeology / community archaeology*, którą proponuję określać mianem archeologii *uspołecznionej*, archeologii *wspólnotowej* (szerzej na ten temat Zalewska 2012, 79). Można mieć obecnie nadzieję na to, że kwestią (oby nieodległej) przyszłości jest wyodrębnienie, najlepiej instytucjonalne, tego typu studiów również w przestrzeni archeologii polskiej. Dla potencjalnych adeptów PA zainteresowanych problematyką archeologii miejskiej, inspirująca w poszukiwaniach skutecznych metod na dowartościowanie i rozsądną ochronę pozostałości przeszłości może się okazać powstała w Saint Denis atypowa i innowacyjna kreacja architektoniczna stanowiąca element projektu Fabryka miasta (*La Fabrique de la ville*). *Fabryka miasta* jest hybrydą między dwiema kulturami i generacjami; jest sposobem na uchronienie pod współczesnym kapeluszem powstałych w XV wieku konstrukcji; jest też sposobem na nadanie nowego życia wciąż eksplorowanemu stanowisku archeologicznemu, poprzez planowe i przemyślane udostępnienie go dzieciom i studentom archeologii, jest szansą na niespotykane spojrzenie na historię Saint Denis, nie tylko, choć również dla archeologów (Rodrigues, Goret 2011, 29) – i jako taka może przyczynić się do dowartościowania i rozsądnej ochrony pozostałości przeszłości, w złożonych, wielokulturowych warunkach społecznych dzisiejszego Saint Denis.

Archeologia (miejska) jako kompromis funkcji dekonstruktywnych, rekonstruktywnych i konstruktywnych z perspektywy *etyki społecznych konsekwencji*

Tematyka archeologii miast, jawi się jako wyjątkowo wymagająca i skomplikowana przestrzeń dociekań badawczych również z powodów etycznych. Konsekwencje postępowania archeologów, podobnie jak wszystkie inne konsekwencje postępowania (które powstają w stosunku do społeczeństwa i środowiska, w którym człowiek żyje, pracuje i swoim postępowaniem nań oddziałuje) mają także swój wymiar społeczny. Można zatem (w konkretnym przypadku interakcji archeologów i wiedzy archeologicznej ze społeczeństwem, z mieszkańcami badanego archeologicznie miasta, czy jednostkami 'na których' drodze pojawiają się wątki archeologiczne) konsekwencji społecznych użyć jako pewnego wspólnego mianownika dla zjednoczenia różnego typu konsekwencji i jako samo kryterium wartościowania (Gluchman 2012, 12).

Przestrzeń miejska jest szczególnie poręczna w procesie uświadamiania sobie zależności między działalnością poznawczą – kulturową jaką jest archeologia, a kontekstami społecznymi. To w niej zawiera się i z niej poniekąd wynika postawa archeologów na którą składają się (1) produkcja wiedzy na temat historii reprezentowanej przez znaleziska archeologiczne, (2) potrzeba sprostania wymaganiom społecznym związanym z działaniami archeologów, (3) innowacje w zakresie procedur i kryteriów roboczych w kontekście danego znaleziska, pozwalające osiągać zarówno cele poznawcze jak i praktyczne. Stąd konieczność (a) każdorazowej oceny historycznego znaczenia elementów składających się na zapis archeologiczny, (b) przedstawiania innowacyjnych metod analizy pozyskanych danych oraz (c) przekształcenie tej wiedzy w nowoczesne formy przekazu zyskujące aprobatę społeczną i budzące życzliwość dla archeologii.

Archeologia, ma możliwość wypowiedzania się na temat procesów nakładania, zacierania, kumulacji warstw, śladów, znaczeń i sensów w przestrzeni miejskiej. I czyni to. Nie zawsze jednak z pełną świadomością konsekwencji społecznych tych czynów i na ogół (niestety!) w warunkach w których głos archeologa (i jego nikła, na ogół ograniczona mizernym budżetem sprawczość) jest ignorowany. Dane archeologiczne są tu, razem z nami, są pod powierzchnią ziemi, gotowe do wychynięcia, są fundamentalną częścią integrującą nasze współczesne środowisko, zwłaszcza miejskie, gdzie 'nakładanie' się i „nawarstwianie”, jest wręcz cechą definicyjną. Z uwagi na sygnalizowany tu palimpsestowy charakter danych, archeologia nie jest domeną, która pozwala studiować przeszłość bezpośrednio, ponieważ nie chodzi tu o działalność, która opiera się po prostu na odkryciu. Wprost przeciwnie – chodzi o pole, które zależy całkowicie od wpływu, jaki mają na przeszłość (i przyszłość!) rzeczy znalezione w świecie teraźniejszym. W tym kontekście jednak, obserwacje, które można z odwołaniem do znalezisk poczynić, nie mają innego sensu jak tu i teraz, w relacjach, które utrzymują „obiekty

pamięci” z (każdorazową) współczesnością. Stąd z jednej strony, możliwość i potrzeba wypowiedzania się o „stratyfikacji znaczeń” nabieranych w ciągu długiego trwania poszczególnych fenomenów miejskich. Z drugiej jednak strony, stąd też konieczność uspołeczniania badań i wiedzy archeologicznej.

Podsumowanie

Powyższe rozważania ukazują podstawowe ścieżki, którymi podążać mogą miejskie badania archeologiczne i które obejmują: teorię jako praktykę, podstawy teoretyczne również alternatywnych względem dominujących trendów propozycji (typu archeologia zresocjalizowana, archeologia publiczna/ uspołeczniona, archeologia , drugiego stopnia) stosowalność wiedzy archeologicznej i jej społeczne konsekwencje jako nieodzowne i wzajemnie uzupełniające się wymiary tego samego zadania. Warto w archeologii miejskiej uwzględnić również te treści, które składają się na napięcia wynikające z różnic między celami i oczekiwaniami państwa i obywateli, specjalistów i amatorów etc. Dodającym otuchy przykładem realizacji archeologii uspołecznionej, jest imponujący conceptualnym zamysłem i konsekwencją realizacji – przypadek Saint Denis. Niezależnie od obranej perspektywy oglądu – ale rekomendując do tego typu rozważań perspektywę archeologii zresocjalizowanej i uspołecznionej – charakteryzowana tu tematyka miejska, jawi się jako wyjątkowo wymagająca i skomplikowana przestrzeń dociekań badawczych. Nie dziwi więc, że traktuje się ją często jako należącą do „najtrudniejszych i najbardziej wyczerpujących przedsięwzięć”, choć z drugiej strony w badaniu miast – właśnie złożoność i mnogość problemów stanowić może zachętę do tego, by widzieć i rozumieć więcej. Przecież miasto, to *obietnica zawsze nowych odkryć*.

